

Wrocław w odbudowie

W okresie zimowym nie ustaly prace przy odbudowie Wrocławia. Dzięki zastosowaniu nowej techniki i właściwemu rozplanowaniu robót, załogi budowlane prowadzą obecnie prace wykończeniowe przy obiektach wykonanych w stanie surowym w sezonie wiosennym i letnim 1952 r.

Lata ubiegłe były okresem wzmoczonej pracy w dziedzinie odbudowy Wrocławia. W ciągu ostatnich 8 lat dokonano wielu poważnych prac. Podczas gdy w 1945 roku stan zaluzczenia Wrocławia przekroczył 74 proc., to latem ub. r. cyfra ta zmalała do ok. 40 proc. Twórczy wysiłek polskiego robotnika i inżyniera przeobraził Wrocław 1945 roku — miasto zgliszcz i ruin w jedno z największych i najżywiej pulsujących we wszystkich dziedzinach życia miast.

W roku 1952 osiągnięto poważne wyniki w odbudowie dzielnic robotniczych. W odbudowanym osiedlu im. Elżby Orzeszkowej uzyskano około 1.650 izb mieszkalnych, w osiedlu im. Przdowników Pracy — 918, na Pilczykach — 216 izb mieszkalnych.

Rozmowa Józefa Stalina z Sun Czin-lin i Kuo Mo-žo

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS podaje: Dnia 13 stycznia JÓZEF STALIN odbył rozmowę z wiceprzewodniczącym Towarzystwa Przyjaźni Chińsko - Radzieckiej, Sun Czin-lin i przewodniczącym Prezydium Ogólnochińskiego Komitetu Obrony Pokoju, prezydentem Chińskiej Akademii Nauk Kuo Mo-žo.

Rośnie mur nieufności i niechęci między ludnością krajów zachodnich a okupantami amerykańskimi

WASZYNGTON. PAP. Prasa amerykańska zamieszcza liczne wiadomości na temat nieustannego wzrostu liczby urzędników amerykańskich za granicą oraz publikuje materiały na temat wzrostu antyamerykańskich nastrojów w krajach marszalizowanych.

Ukazujące się w Waszyngtonie czasopismo „News” donosi, że Stany Zjednoczone utrzymują poza granicami kraju 397.000 urzędników, czyli liczbę wystraszającą do utworzenia 15 dywizji piechoty. Na każdym z 6 urzędników państwowych w Stanach Zjednoczonych przypada jeden urzędnik poza granicami USA.

Powszechny strajk kolejarzy sparaliżował komunikację we Włoszech

Rzym (PAP). — W związku z ogólnokrajowym 24-godzinnym strajkiem kolejarzy we Włoszech, od północy 13 bm. wstrzymaną została w całym kraju ruch kolejowy. W strajku bierze udział około 200 tysięcy pracowników kolei państwowych, domagając się poprawy warunków pracy.

Jeszcze jedna wielka lekcja czujności

Prasa nasza opublikowała komunikat o aresztowaniu w Związku Radzieckim działającej w służbie imperialistycznych wywiadów terrorystycznej grupy lekarzy- skrytobójców, którzy postawili sobie za cel skrócić życie aktywnych działaczy ZSRR, wybitnych przywódców Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, wybitnych przywódców okrytej chwałą Armii Radzieckiej.

Zbrodniarze ci, wykorzystując swe starożytną, wykorzystując zaufanie, którym chętnie darzy lekarza, z premedytacją, na zimno stawiali fałszywe diagnozy, stosowali niewłaściwy system leczenia, aby w ten sposób pozwalać chorobie na rozwijanie się, osłabiać odporność chorych i koniec końców powodować ich śmierć.

Oliarą tej zwyrodniałej bandy profesorów - lekarzy, którzy bezzwzględnie zasady już nie nawet lekarzkiej, lecz po prostu ludzkiej moralności padli: wybitny przywódca Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, wybitny teoretyk socjalizmu, towarzysze Andrzej Zdanow i wybitny działacz partii bolszewickiej, tow. Szerbakow. Lekarze - zbrodniarze zapieczętowali Zdanowowi leczenie przeciwskazane schorzeniu sercowemu, na które cierpiał. Usiłowali oni tą samą metodą podważyć zdrowie radzieckich kierowniczych kadry wojskowych, zlikwidować je, a tym samym osłabić obronę Związku Radzieckiego. Aresztowaniu zbrodniarzy zawdzięczamy

Ważni, iż uratowani zostali marszałkowie Wasiliewski, Gowerow i Koniew.

Jak ustalono śledztwo aresztowania zbrodniarzy, wszyscy bez wyjątku, pozostawali na usługach obcych wywiadów, byli po prostu płatnymi skrytobójcami. Większość z nich zwerbowana została przez wywiad amerykański i za pośrednictwem międzynarodowej żydowskiej organizacji burżuazyjno-nacjonalistycznej „Joint”, organizacji syjonistycznej, która pod maską działalności filantropijnej uprawiała działalność szpiegowską.

Ujęci lekarze — mordercy — to członkowie dywersyjnej „piętej kolumny”, która na wzór hitlerowskiej amerykańskiej imperialistycznej przygotowuje trzecią wojnę światową usiłując utworzyć w ZSRR oraz w krajach demokracji ludowej. Finansowaniu tej „piętej kolumny” złożonej ze skrytobójców, szpiegów i dywersantów służy osławiony 100-milionowy fundusz trumanowski, służący setki milionów dolarów, którymi amerykański wywiad finansuje organizację typu „Joint” i ludzi typu unieszkodliwionych zbrodniarzy — morderców.

Historia zbrodni imperialistycznych ma już niedługo wypadek werbowania przez wywiad imperialistyczny lekarzy — morderców. Z rąk takich lekarzy padł wielki pisarz radziecki, Gorki, padli wybitni działacze Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Kujbyszow i Monżyński. Jak wykazał ostatni proces bandy Sianky'ego,

związanej ściśle z syjonistycznymi organizacjami terrorystycznymi — szpiegowskimi podobny zamach przygotowywany był na życie prezydenta Czechosłowacji Gottwalda. Oto do jakich celów imperializm usiłuje użyć naukę. W otwartej wojnie stosuje broń bakteriologiczną. Natomiast wywiad jego posługuje się zbrodniczymi naukami dla skrytobójstwa.

Dla nas zdemaskowanie morderców towarzyszy Zdanowa i Szerbakowa jest wielką lekcją czujności. Sukcesy nasze nie mogą przesłaniać nam faktu, że w krajach demokracji ludowej imperialiści nie zaprzestają zbrodniczych kłamań i fałszywej dywersyjnej roboty. Jeżeli nie rozgrygniemy oni ze swych zbrodniczych zamysłów nawet w Związku Radzieckim, w którym panują niepodzielne stosunki socjalistyczne, to coż dopiero mówić o Polsce, gdzie wróg rozgromiony, ale nie dobity nie ustępuje i przed naszymi oczyma, by odzyskać to, co bezpowrotnie utracił, by wrócić tam, skąd na zawsze został przepędzony. W żadnym wypadku nie wolno nam dopuścić do stanu samozapomnienia, do beztroski. Zawsze i na każdym kroku winniśmy pamiętać, że w miarę naszego postępowania się naprzód ostrażać się będzie opór wroga. Powinniśmy pamiętać, że każdy nasz sukces ostrażać walkę klasową, doprowadzać do wściekłości naszych wrogów, nie cofając się przed niczym, byłoby skazanie i utrudnienie nasze socjalistyczne budownictwo.

Prasa nasza opublikowała komunikat o aresztowaniu w Związku Radzieckim działającej w służbie imperialistycznych wywiadów terrorystycznej grupy lekarzy- skrytobójców, którzy postawili sobie za cel skrócić życie aktywnych działaczy ZSRR, wybitnych przywódców Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, wybitnych przywódców okrytej chwałą Armii Radzieckiej.

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK V. Nr. 13 (1129) C D KIELCE, CZWARTEK, 15 STYCZNIA 1953 R. CENA 20 GR.

Masowy udział we współzawodnictwie zwiększanie wydajności pracy — to najprostszy sposób stałej poprawy stopy życiowej

Praca wielu załóg kopalnianych w pierwszej dekadzie stycznia br. zaznaczyła się wzmożoną walką o pełniejsze wykorzystanie mocy produkcyjnej zakładów. Kierownicy oddziałów wydobywczych systematycznie u-

sprawniają organizację pracy i doprowadzają plany dzienne do wszystkich stanowisk pracy na dole. Górniczy przedkowi masowo przystępują do współzawodnictwa o zwiększenie wydajności przedków węglowych. Do walki o plan pobudza uchwała Rządu z dnia 3 stycznia br., która poprzez wzrost wydajności i zarobków stwarza klasie robotniczej warunki stałej poprawy stopy życiowej.

Realizując podjęte zobowiązania, szereg załóg górniczych wyśoko przekracza planowane zadania wydobywcze. Na czoło wysunęli się w pierwszej dekadzie bm. górniczy kopalni „Eminencja”, którzy wykonali 115,9 proc. planu dekadowego. W szlachetnej rywalizacji o jak

W tych dniach w grom. Nowiny (pow. Koźlenice) odbyło się zebranie chłopów, na którym żywo dyskutowano nad uchwałą Rady Ministrów z dn. 3 bm. Na zakończenie zebrania chłopci podjęli rezolucję, oraz wystosowali list do Towarzystwa Bierunia. W liście tym czytamy m. in.:

„My chłopie, mieszkańcy Nowin, mężczyźni i kobiety z całą świadomością popieramy uchwałę Rządu z dnia 3 stycznia br. Wiemy, że uchwała chroni nas przed wyzyskiem spekulatorów i przyczyni się do szybszej budowy socjalizmu w naszym kraju.

Wszyscy jednogłośnie postanawiamy jeszcze lepiej i wydajniej pracować na roli, więc hodować, aby nasz plan 6-letni: wykonać szybciej, wzmacnić ojczyznę i w ten sposób przyczynić się do utrwalenia pokoju na świecie”.

17 podpisanych chłopów i chlopek przesyła gorące pozdrowienia Prezesowi Rady Ministrów i Towarzystwu Bierunowi.

NALEŻY Z NIICH BRAC PRZYKŁAD

W dniu 10 bm. chłop w gm. Morawica (pow. kielecki), wyrażając zaległość w dostawach żywności, przywieźli na spędy 6 tuczników i 5 sztuk bydła.



Na terenie budowy osiedla Kolo w Warszawie został przeprowadzony pokaz zacierania tylnok konstrukcji zacieraczki konstruktora Michała Krajewskiego.

Po doniosłej uchwale Rządu

Wieś kielecka przyspiesza realizację obowiązkowych dostaw

Na uznanie zasługuje postawa Jana Sowińskiego z Brudzowa Małego, który uregulował zaległości z roku ub. w obowiązkowej dostawie żywności i sprzedał jednocześnie za poczet 1953 roku tucznika wagi 110 kg. W rozmowie z pracownikami Gminnej Spółdzielni na temat uchwały Rządu powiedział on:

— Widzę, że hodowla opłaca się jeszcze bardziej, niż w zeszłym roku. Dlatego, żeby potem wyhodować jak najwięcej sztuk do zakontraktowania, już teraz wykonuję obowiązkową dostawę. Obliczyłem, że jeśli zakontraktuję 2-3 świnię, to mój dochód w gospodarstwie znacznie zwiększy się.

W ślad za Sowińskim zrealizował plan odstawy żywności na pierwszy kwartał br. Roman Bakalarski z Woli Morawickiej.

W obecności Józefa Stalina odbył się w Moskwie koncert pożegnalny artystów polskich

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi: Dnia 12 stycznia w Teatrze Wielkim Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich odbył się wielki koncert wybitnych artystów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W koncercie wzięli udział soliści, orkiestra, chór i balet Opery Poznańskiej im. Stanisława Moniuszki oraz Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”.

Koncert przyjęty został z wielkim aplauzem. Widzowie powitali gorąco artystów polskich, nagradzając ich występami bucznymi oklaskami. Szczególny sukces odnieśli na koncercie śpiewacy Domienlecki i Klonowski, śpiewaczki Fołtyn i Kawecka, pianistka Czerny-Stefańska i skrzypkaczka Wilko mirska. Wysoką klasę artystyczną wykazała orkiestra Opery Poznańskiej pod batutą głównego dyrygenta Bierdiajewa. Z zasłużonym powodzeniem spotkali się występ Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze”.

Na koncercie obecni byli członkowie Rządu ZSRR — J. W. STALIN, W. M. Mołotow, G. M. Malenkow, E. F. Beria, K. J. Woroszyłow, N. S. Chruszczow i inni.

Rząd ZSRR wyraża wdzięczność uczestnikom koncertu i postanowił przyznać im nagrodę pieniężną w sumie 200 tysięcy rubli.

„Prawda” z dnia 13.1. br. zamieściła artykuł znanego kompozytora radzieckiego T. Chrennikowa o występach artystów polskich w Moskwie pt. „Sztuka przyjaciół”.

W artykule tym czytamy m. innymi:

Przebiegła jest różnorodna i oryginalna sztuka narodu polskiego. Wspinała jest jego twórczość artystyczna, która wymownie utrwalała losy historyczne, światopogląd, odwieczną walkę miłującego wolność narodu o swe prawa, o szczęście i niezawisłość. Spotykając się z przebijającymi w Moskwie utalentowanymi przedstawicielami muzyki polskiej, słuchając polskiej muzyki ludowej i oper narodowych, dzieł instrumentalnych wielkiego geniusza narodu polskiego Chopina, nie mogę nie wspomnieć wspaniałych słów Bielińskiego:

„Wszystkie narody tworzą zyciem swym jeden wspólny akord ogólnego historycznego życia ludzkości jedynie dzięki temu, że każdy z nich stanowi odrębny dźwięk w tym akordzie, z całkowicie jednakowych bowiem dźwięków nie może powstać akord”.

Wyjątkowo cenny jest wkład narodu polskiego do skarbnicy sztuki muzycznej ludzkości. W przebogatej polskiej pieśni ludowej znalazła wyraz wielka i szlachetna dusza słowiańska. Pieśń ta nasyciła duchem wzniosłej poezji twórczość Chopina, Moniuszki, Wieniawskiego, Zelenki, Kartowicza i innych kompozytorów. Wiedzą przyjdą muzyków rosyjskich i polskich mają swe dawne i trwałe tradycje. Wiadomo, jaką miłością cieszyła się twórczość Chopina u rosyjskich kompozytorów-kłasyków. Wielki Glinka nieraz wymieniał Chopina wśród swoich ulubionych kompozytorów. Szeroka popularność zdobyła w naszym kraju wspaniała opera Stanisława Moniuszki „Halka”; poważne miejsce w repertuarze skrzyłków radzieckich zajmują utwory Henrika Wieniawskiego. Głęboko i prawdziwie oddziałują na artystów polski pianisci radzieccy, którzy stale zdobywali palme pierwszeństwa na wszystkich międzynarodowych konkursach szopenowskich.

Jednakowoż nigdy przedtem więzy twórcze między muzykami polskimi i radzieckimi nie były tak trwałe i owocne, jak obecnie, gdy naród polski wyzwolony z niewoli kapitalistycznej buduje z ogromnym entuzjazmem nową, wolną, socjalistyczną Polskę.

Po doniosłej uchwale Rządu

Wieś kielecka przyspiesza realizację obowiązkowych dostaw

Na uznanie zasługuje postawa Jana Sowińskiego z Brudzowa Małego, który uregulował zaległości z roku ub. w obowiązkowej dostawie żywności i sprzedał jednocześnie za poczet 1953 roku tucznika wagi 110 kg. W rozmowie z pracownikami Gminnej Spółdzielni na temat uchwały Rządu powiedział on:

— Widzę, że hodowla opłaca się jeszcze bardziej, niż w zeszłym roku. Dlatego, żeby potem wyhodować jak najwięcej sztuk do zakontraktowania, już teraz wykonuję obowiązkową dostawę. Obliczyłem, że jeśli zakontraktuję 2-3 świnię, to mój dochód w gospodarstwie znacznie zwiększy się.

W ślad za Sowińskim zrealizował plan odstawy żywności na pierwszy kwartał br. Roman Bakalarski z Woli Morawickiej.

OPORYNI ZMUSIĆ DO WYPELNIENIA OBOWIĄZKOWYCH WOBEC PAŃSTWA

Uchwała uderzyła w kulaka i spekulanta wiejskiego, dlatego sabotażyści oni obowiązkowe dostawy i namawiają mało i średniorolnych chłopów do niewypełniania obowiązków wobec państwa.

Do tych, którzy dają posłuch kulackiej namowie należą np. Julian Orliński z Morawicy i Józef Domagała z Ostrowa. Nie odstawił oni jeszcze ani kilograma mięsa objętego planem obowiązkowych dostaw w ubiegłym roku. Należą do nich również Wincenty Frankiewicz z Nidy, Józef Bedla z Labędzowa, Władysław Zawadzki i Władysław Dudała z Zaborza, którzy w roku 1952 nie sprzedali państwu ani jednego litra mleka, a i teraz nie kwapią się go sprzedawać.

Gminna Rada Narodowa wraz z całym aktywnym gminnym i gromadzkim powinny wydać temu stanowczą walkę. Nie można pozwolić na to, by kulak i jego szarżownicy sabotażowali uchwałę naszego Rządu, by tuczyli się oni na trudzie robotnika i pracującego chłopca.

Nowe warunki kontraktacji, jakie przyznano doniosłej uchwale Rady Ministrów umożliwiają wielu chłopom naszego województwa do kontraktowania trzody chłownej. Pierwszą dnię po uchwale na terenie np. pow. sandeberskiego przyznali pod planie kontraktów na 180 sztuk, a na terenie pow. opoczyńskiego — 100 sztuk trzody chłownej. Podobnie masowo przystępują do kontraktacji chłop i pagn. Włoszowa.

Ze świata

KOPENHAGA. — Szeroka pozostanie materiały XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego skłoniła wydawnictwo Drukarskiej Partii Komunistycznej „Tiden” do opublikowania drugiego wydania broszury z przedmowa wygłoszonego przez Józefa Stalina na XIX Zjeździe KPZR. Broшура wydana została w masowym nakładzie.

TRANA. — W roku ubiegłym uruchomiono w Tiranie nową potężną radiostację, od wyzwolenia kraju sfinansowane rozgłośnie lokalne w Szkodrze, Wlorze i Korcie oraz inżynierskie miasta. Ogólna moc radiostacji albańskich jest obecnie 17 razy większa niż przed wojną.

Liczba odbiorników radiowych zwiększyła się sześciokrotnie w porównaniu z rokiem 1938.

BUKARESZT. — W Rumunii rozpoczęła się budowa pierwszej w kraju fabryki penicyliny.

Budowa tego nowego obiektu przemysłowego ma wielkie znaczenie dla gospodarki narodowej i ochrony zdrowia pracujących.

BERLIN. — Jak donosił „Vorwärts”, w Moskwie odbyło się konferencja 120 delegatów reprezentujących 800 tys. członków bawarskich związków zawodowych. Na zakończenie obrad uchwalono następującą rezolucję formułującą program robotniczy w Niemczech zachodnich. Rezolucja wyraża m. in. stanowcze przeciwko konieczności i polityce strajków.

Uwaga prenumeratorzy

»Słowo Ludu«

Z dnia 15 bm. ustalona została zastępująca cena na nasze pismo: w prenumeracie w kwadrowej zł. 3,50 miesięcznie w prenumeracie pocztowej zł. 5 miesięcznie.

Wody rzek użyzną pola Ukrainy i Krymu

MOSKWA PAP. Budowniczo wie Kanałów Południowo - Ukraińskiego i Północno - Krymskiego znacznie przekroczyli plan robót na rok 1952. W roku ubiegłym zbudowano w południowej części Ukrainy Kamieński system irygacyjny, który nawadnia 3.000 ha pól. Przed pół rokiem rozpoczęto prace przy budowie górnego - Inguleckiego systemu nawadniającego. Obecnie nad brzegiem rzeki Ingulec w rejonie Sniginiwki założono fundamenty pod głów na stację pomp. Z tego miejsca weźmie swój początek kanał magistralny, który rozprowadzi wodę do wielkiej sieci kanałów bocznych. Na trasie kanału magistralnego wydobyto już blisko 2.000.000 m sześć. gruntu. Na Krymie na rzece Salgir w pobliżu Symferopola buduje się wielki rezerwuuar wodny. Dokonano już wykupu pod fundamenty potężnej grobli, która spłetrzy wody rzeki.

Jedność akcji francuskich mas pracujących otworzy drogę do zwycięstwa sprawie postępu społecznego i pokoju

PARYŻ PAP. Związki zawodowe okręgu paryskiego ogłosiły odezwę, w której wzywają wszystkich ludzi pracy stolicy do zorganizowania 8 lutego tradycyjnego pochodu z Placu Bastylli na Plac Republikli dla uczczenia rocznicy dni antyfaszystowskich 1934 roku. Odezwą wydana przez związki zawodowe okręgu paryskiego stwierdza m. in.:
Przed 18 laty, w lutym 1934 roku, klasa robotnicza zagroziła drogę faszystom. Reakcja w imię utrzymania swych zysków usiłowała wprowadzić faszizm, zekneblować usta masom pracującym. Odpowiedź udzieliła przez klasę robotniczą ocalała w tych niebezpiecznych dniach swobody demokratycznej i Republikie. Osiągnięcie tego zwycięstwa umożliwiła jedność w szeregach klasy robotniczej. Dziś znowu — głosi dalej odezwa — kapitaliści w imię swych zysków, w imię kontynu-

owania polityki wojennej, podporządkowania się miliardom amerykańskim — pragną ugodzić w swobody demokratyczne. Depczą oni prawa związkowe, montują spiski, przetrzymują bezprawnie w więzieniu Le Lepa, przywódców młodzieżowych i Henri Martina. Obecny rząd dąży jawnie do wzmożenia faszystów kraju. Jednakże wszelkie wysiłki, zmierzające do zlikwidowania swobód, świadczą równocześnie o trudnościach podlegających wojennych, o ich strachu przed opozycją mas pracujących i ludu. Wydarzenia dni lutowych 1934 roku wykazały niezbicie, że dla osiągnięcia zwycięstwa konieczna jest jedność akcji. To właśnie jedność akcji zwyciężyła faszizm w 1934 roku. I obecnie jedność akcji otworzy drogę do zwycięstwa mas pracujących, do postępu społecznego i pokoju.

ność związkową, aby jednoczyli się w tych komitetach, aby walczyl o uwzględnienie postulatów zawodowych, o wolność dla Le Lepa, o poszanowanie swobód demokratycznych.

Chińska Armia Ludowa przyniosła nowe życie narodowi tybetańskiemu

PEKIN (PAP). Prasa chińska podaje, że w grudniu 1952 r. odbyła się pierwsza konferencja partyjna Tybetańskiego Okręgu Wojskowego Chińskiej Armii Ludowej. Konferencja ta podsumowała wyniki prac przeprowadzonych w Tybecie w ciągu trzech lat przez jednostki Chińskiej Armii Ludowej.
Chińska Armia Ludowa przy czynnym poparciu bratnich oddziałów wojskowych i ludności miejscowej dokonała wyzwolenia Tybetu. Jednocząc szerokie masy tybetańskie doprowadziła ona w zlikwidowaniu władz, które istniały przed tym w Tybecie, Tybetańczyków i przez to wzmocniła jedność narodu tybetańskiego.

Jednostki armii chińskiej dokonały olbrzymiej pracy w dziedzinie rozwoju ekonomiki i kultury Tybetu. W kraju otwarto 14 szkół początkowych, w których uczy się 1.300 osób. Wyszkolono przeszło 400 pracowników spośród ludności miejscowej dla objęcia kierowniczych stanowisk. Personel sanitarny Chińskiej Armii Ludowej utworzył w Lhasie, Szegacie, Czamdo i w innych miastach szpitale i ambulatoria, w których udziela się bezpłatnej pomocy lekarskiej ludności miejscowej.

Mimo zimna i lodu żegluga na Odrze trwa

Po raz pierwszy w historii żegluga na Odrze wodniacy odrzańscy, zrywając z tradycją trzymiesięcznej przerwy zimowej, kontynuują jazdy również w miesiącach zimowych. Do 1 stycznia, nie zważając na trudności atmosferyczne, wszystkie jednostki pływające kontynuują wale żegluga. Obecnie, mimo że na wielu statkach załogi przy stały do remontów, 20 proc. taboru znajduje się w ruchu na

trasie Wrocław — Szczecin — Wrocław. Przechwilenie okresu nawigacyjnego umożliwiło załodze Państwowej Żeglugi na Odrze wykonanie w 100,8 proc. rocznego planu przewozów w tonach — planu zagrożonego przez niski stan wody w sierpniu i wrześniu ub. roku. Osiągnięcie to ma znaczenie tym większe, że plan 1952 r. był prawie o 50 proc. wyższy od zadań poprzedniego roku.

Praca w trudnych warunkach zimowych wymaga wielkiego poświęcenia wszystkich załóg. Walcząc z zimnem i lodem, załogi holowników i barek nie tylko utrzymują tempo pracy z lata, lecz nawet zwiększają je.

Obrady Komitetu Obróńców Pokoju w NRD

BERLIN (PAP). — W Berlinie odbyło się posiedzenie niemieckiego Komitetu Obróńców Pokoju. Przewodniczący komitetu prof. Friedrich złożył sprawozdanie z pracy Kongresu Narodów w Obronie Pokoju w Wiedniu. Podkreślił on, że próby propagandy imperialistycznej pomniejszenia ogromnego znaczenia Kongresu poniosły fiasko. Mówiąc o postulatach delegacji niemieckiej na Kongresie w Wiedniu, prof. Friedrich wskazał, że przewidują one wspólną walkę przeciwko układowi wojennemu z Bonn i Paryża, twola nie konferencji czterech mocarstw z udziałem delegacji ogólno - niemieckiej, przywrócenie jedności Niemiec i stworzenie rządu ogólnoniemieckiego ustanowienie ustroju demokratycznego w całych Niemczech, zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami i wycofanie wszystkich wojsk okupacyjnych.

Na posiedzeniu postanowiono przekształcić niemiecki Komitet Obróńców Pokoju w Niemiecką Radę Obróńców Pokoju oraz wybrano prezydium Rady w składzie: prof. Friedrich, Johannes Becher, deputowany do Izby Ludowej Dahlem, wice przewodniczący Izby Ludowej Goldenbaum, wicepremier NRD Nuschke, Anna Seghers i inni.

„MALAPANEW” W OZIMKU K. OPLA



Na zdjęciu: sprawdzanie walczak wyłoczonych w dziale mechanicznym. CAF

Naukowcy spieszą z pomocą załogom pomagając przełamać wszelkie trudności w produkcji

Przykład twórczego udziału inteligencji technicznej w walce o podniesienie jakości produkcji i wykonanie planów dają Zakłady Koksociemne „Victoria”. Wskutek trudności w uzyskaniu odpowiednich ilości tzw. węgla koksowniczego koniecznego do produkcji koksu odlewniczego, przed Zakładami stanął problem znalezienia odpowiednich mieszank, które by zastąpiły ten węgiel. Rozwiązanie tego problemu przekraczało możliwości samego Zakładu, z pomocą przyszli więc wybitni specjaliści - naukowcy.

W oparciu o wyniki ich badań w Centralnym Laboratorium Koksowniczym inżynierowie i technicy „Victorii” opracowali odpowiednie mieszanki. Opierając się na metodach radzieckich zbudowano w laboratorium miniaturowe urządzenie koksownicze, w którym badano szczegółowo każdą mie-

Więzienia wojskowe w USA zapełniają żołnierze - dezercerzy

NOWY JORK (PAP). Ukazujący się w Louisville dziennik „Times” zamieścił trzeci z kolei artykuł na temat stałe wzmagającej się dezercji z szeregów amerykańskich sił zbrojnych.
Autor artykułu twierdzi, że wyżsi oficerowie, którym powierzono opracowanie metod walki z dezercją, uważają, iż należy zaostrzyć dyscyplinę w armii. Jednakże jeden z tych oficerów wyrażając się z dużym sceptycyzmem o możliwości takiego zaostrzenia dyscypliny, oświadczył autorowi artykułu: „Opinia publiczna jest wyraźnie nastawiona przeciwko nam. O przeszkodzie to rozbijają się wszelkie wysiłki”.
Artykuł stwierdza dalej, że rząd USA wydatkuje corocznie na każdego żołnierza przeciętnie 10 tys. dolarów, jednakże — podkreśla autor — „stworzenie w Stanach Zjednoczonych mocno zdyscyplinowanej maszyny wojennej jest niemożliwe mimo miliardów dolarów...”

więzieniu obozowym przebywało 700 żołnierzy i oficerów, którzy uciekli z szeregów. Podobna sytuacja panuje w innych amerykańskich obozach i garnizonach wojskowych.

Rozgromienie przez żołnierzy Vietnamu znacznych oddziałów wroga

PEKIN (PAP). Agencja informacyjna Vietnamu podaje przegląd działań wojennych w Vietnamie w okresie ostatnich dwóch tygodni.
Po rozgromieniu przeszło 6 tys. żołnierzy nieprzyjacielskich i wyzwoleniu przez vietnamską armię ludową 80 proc. terytorium północno - zachodniego Vietnamu — stwierdza agencja — pozostałe posterunki nieprzyjacielskie w tym rejonie są całkowicie izolowane. Na wywołonych ostatnio terenach Vietnamu północno-zachodniego utworzone są organa władzy ludowej.

reg danych o dezercji z wzorowego amerykańskiego obozu wojskowego w Fort-Knox. Według oficjalnych danych, z obozu tego dezerceruje rocznie 240 żołnierzy na każde tysiący. W kwietniu 1952 r. w

Ponure skutki narzuconej przez USA blokady ekonomicznej dla... Anglii

LONDYN. PAP. Dziennik „Financial Times” kreśli ponury obraz trudności, jakie piętrzą się przed Anglią w dziedzinie zbytu artykułów bawełnianych i samochodów ciężarowych na rynkach zagranicznych i wewnętrznych.
Dziennik podkreśla, że na nie których ważnych rynkach istnieją przeszkody nie do pokonania. Sytuacja w Indiach, Pakistanie i Australii, charakterystyczna dla ogólnej tendencji w światowym handlu artykułami bawełnianymi, wywołuje poważne zaniepokojenie. Dziennik stwierdza również, że perspektywy dla zakładów produkujących samochody ciężarowe są obecnie bardziej ponure niż przez cały czas od zakończenia drugiej wojny światowej.

Otwarcie Czesosłowackiej Akademii Nauk Rolniczych

PRAGA. PAP. W Pradze nastąpiło otwarcie Czesosłowackiej Akademii Nauk Rolniczych.

Przemówienie wygłosił wicepremier Zdenek Fierlinger, który podkreślił ogromne znaczenie utworzenia Czesosłowackiej Akademii Nauk Rolniczych. Prezesem Akademii został wybrany laureat Nagrody Państwowej Antonin Kleczka. Pierwszym wiceprezesem został I. Brauner, drugim wiceprezesem J. Poltyn, głównym sekretarzem — Wacław Rybaczek; wybrano również przewodniczących poszczególnych komisji Akademii. Zebrani z dużym zainteresowaniem wysłuchali przemówień: prezesa A. Kleczki, prezesa Czesosłowackiej Akademii Nauk, ministra szkolnictwa, nauki i sztuki Zdenka Nejedlyego i członka rolniczej spółdzielni produkcyjnej we wsi Poustka — A. Garażewej.

Fiasko prób skłecenia bloku pravicowych socjalistów

PEKIN. PAP. Wiadomości nadchodzące z Rangunu świadczą o zaostrzeniu sprzeczności na konferencji pravicowych socjalistów niektórych krajów Azji.

W związku z obecnością na rangunskiej konferencji przywódcy brytyjskich labourystów Attlee, delegat Egiptu Ahmed Hussein podał ostrej krytyce były labourystowski rząd angielski. Hussein krytykował labourystów angielskich i socjalistów europejskich za ich wrogi stosunek do narodów kolonialnych. Hussein krytykował również agresywną politykę Stanów Zjednoczonych w krajach arabskich.

wystąpienie Husaina odpowiedział sekretarz międzynarodowego wydziału Komitetu Wykonawczego angielskiej partii labourystowskiej Rowse pełnym nienawiści przemówieniem.

Przeciwko tajności posiedzeń komitetów konferencji ostro zaprotesowali delegaci Libanu, Egiptu i Japonii.
W rezultacie istniejących sprzeczności delegaci Egiptu i Libanu opuścili konferencję, motywując swą decyzję obecnością na posiedzeniach konferencji ministra spraw maramickich Iszeta Scharata.

Konfiskując ziemię na budowę baz wojskowych wypędzają z niej tysiące chłopów niemieckich

BERLIN PAP. Niesłychanie ciężkim brzemieniem spada na barki szerokiej mas chłopskiej w Niemczech Zachodnich re-militaryzacja i przygotowania wojenne, prowadzone przez militarystów i odwetowców bońskich.
Jak wynika z doniesień dziennika „Deutsche Stimme”, zadłużenie rolnictwa zachodnio-niemieckiego wzrosło w okresie od 1948 do 1951 r. z 2.480 milionów marek do 4.270 milionów marek, tj. o 72 proc. W szczególnie ciężkim położe-

niu znajdują się drobni chłopcy. Według oficjalnych danych rocznika statystycznego za 1952 r., w Niemczech Zachodnich jest 1.124.237 gospodarstw chłopskich o obszarze od 0,5 — 5 ha. Gospodarstwa te starowią 55 proc. ogólnej liczby gospodarstw, a dysponują zaledwie 10,9 proc. ogólnej obszaru gruntów. Równocześnie istnieje w Niemczech Zachodnich 14.114 wpiłkich majątków, obszarowych. Majątki te stanowią zaledwie 0,7 proc. ogółu gospodarstw rolnych, a skupiają w swym ręku 37,7 proc. użytków rolnych.

W drobnych gospodarstwach chłopskich na jednego człowieka przypada przeciętnie 0,5 ha ziemi, przy czym 30 proc. tej zi-

mi stanowią grunty dzierżawiarzy, zaś w majątkach obszarowych na jedną osobę przypada przeszło 530 ha ziemi. Wielkimi obszarnikami są przede wszystkim b. generalowie hitlerowscy.

Ukamyjący się w Essen dziennik „Neue Volkszeitung” domniemu niedawno, że w toku przygotowań wojennych władze okupacyjne mocarstw zachodnich skonfiskowały 500 tysięcy ha ziemi uprawnej. Z ziemi tej wypędzono 70 tysięcy chłopów.

WZROST LICZBY ŚMIERTELNYCH WYPADKÓW W KOPALNIACH TRIZONII

BERLIN PAP. Jak donosi dziennik „Neues Deutschland”, w kopalniach Zagłębia Ruhry wskutek braku odpowiednich warunków bezpieczeństwa wzrasta liczba niebezpiecznych wypadków.

Z danych opublikowanych przez zachodnio - niemieckie związki zawodowe wynika, że w porównaniu z rokiem 1951 liczba wypadków w kopalniach zachodnio - niemieckich wzrosła w 1952 roku o przeszło 40 procent. Obecnie w kopalniach zachodnio - niemieckich zdarzają się codziennie co najmniej trzy niebezpieczne wypadki, wskutek których giną górnicy.
„Neues Deutschland” podkreśla, że w roku 1949 zginęło w kopalniach zachodnio - niemieckich 884 górników, a w 1952 roku 1.100 górników.

Adenauer usiłuje przeforsować swą zbrodniczą politykę policyjnymi metodami Hitlera

BERLIN (PAP). Jak podaje agencja ADN, resnasy opór społeczeństwa Niemiec Zachodnich przeciwko ratyfikacji układów wojennych wywołał ze strony władz bońskich nową falę terronu wobec aktywnych bojowników o pokój.

W Neuwied (Palatynat) aresztowano 18 mieszkańców, którzy protestowali przeciwko próbowi narzucenia narodowi niemieckiemu niewolniczych układów wojennych — bońskie go i paryskiego. W miejscowości Weiden (Bawaria) policja zachodnio - niemiecka wtargnęła do wzięcia 5 bojowników o pokój. Zostali oni „oskarżeni” o propagowanie programu zjednoczenia narodowego Niemiec, który nawołuje do oporu wobec polityki wojennej Adenauera.

Policja adenauerowska dokonała również masowych aresztowań w Północnej Westfalii. W powiecie Recklinghausen aresztowano 21 bojowników o

jedność Niemiec i o pokój, którzy wypowiedzieli się za odrzuceniem niewolniczych układów wojennych.

Dziennik „Neue Volkszeitung” podaje, że aresztowania te nastąpiły na zlecenie prokuratury generalnej w Dortmundzie.
Masowe aresztowania w powiecie Recklinghausen — podkreśla dziennik — wykazały, że reżim Adenauera zdecydował się przeforsować swą politykę takimi metodami, jakimi posługiwali się hitlerowcy. Zamierzeniem tym należy przeciwstawiać zdecydowany opór wszystkich od demokratyz-

PRZEDSIĘWZĘCIA WYKONANE PRZEZ URZĄDZENIE TELETECHNICZNYCH IM. KOMUNY PARYSKIEJ



Na zdjęciu: Nowiaccza rewka Pałaca Komuny paryskiej. CAF

Z dokumentów zbrodni i zdrady

Głosiciele wojny „długotrwałej” i „niszczącej”

Nasz kraj zajęty wielkim, twórczym wysiłkiem, nasz naród, który przez szereg lat ofiarnej pracy mu się odbudowywać to, co zniszczyli...

A teraz sięgamy do dokumentów: „Podajemy wam sytuację bez osłonek tak, jak możemy ją rozpoznać na podstawie dostępnych nam źródeł...”

Czy czujecie smutek wiejący z tego stwierdzenia: „podajemy sytuację bez osłonek”, mówimy wam gorzką prawdę, „nie widzimy na razie bliższego konfliktu”...

Tak martwi się brakiem perspektyw wojennych w czerwcu 1950 r. „Montownia” (sztab generała Andersa) w swym liście do „Kosa”...

Czy czujecie radość drgającą w tych lakonicznych zdaniach amerykańskich sztabowców, czy widzieli ten błysk nadziei, że jeszcze nie wszystko stracone...

„Przewidujemy, że wojna będzie długotrwała, że będzie miała charakter niszczący” — piszą ci sami panowie w grudniu 1950 do kraju...

„Lotnictwo strategiczne amerykańskie nie może posiadać swych baz na kontynencie europejskim, gdyż w razie opanowania ich, przez przeciwnika straciłoby swą zdolność działania...”

„W 1949 r. mówię o przesunięciu wojny o rok. W 1951 r. znowu czekają na tę wojnę z miesiąca na miesiąc...”

„Kochani — pisze do brata Maciołek — niezmiernie ucieszyłem się twoim listem i wiadomościami, że dzięki bogu wszystko u was w porządku...”

„Wojna rozpoczęła się w Azji, ale czy ominię Europę? Nie wydaje mi się. Świat jest zbyt powiązany ze sobą, aby można było na długo konflikt zlokalizować...”

„Wojna rozpoczęła się w Azji, ale czy ominię Europę? Nie wydaje mi się. Świat jest zbyt powiązany ze sobą, aby można było na długo konflikt zlokalizować...”

„Wojna rozpoczęła się w Azji, ale czy ominię Europę? Nie wydaje mi się. Świat jest zbyt powiązany ze sobą, aby można było na długo konflikt zlokalizować...”

„Wojna rozpoczęła się w Azji, ale czy ominię Europę? Nie wydaje mi się. Świat jest zbyt powiązany ze sobą, aby można było na długo konflikt zlokalizować...”

Tak radośnie przepowiadał nową wojnę herszt emigracyjnej endecji, „prezes” Tadeusz Bielecki w grudniu 1950 r.

Wtórował mu z listu socjaldemokratycznej faryzeuszowskiej obłudą pan Zygmunt Zaremba jego kolega w służbie amerykańskiego wywiadu i w zbrodniczej robocie podżegania do nowej wojny...

Polscy najmiej amerykańskiego imperializmu nie pozostają w tyle za swymi chlebowcami — miliardami Wall Street, siedziby giełdy nowojorskiej...

Co sprawia, że jeden termin w buchu wojny po drugim ulega przesunięciu, że dotychczas zawiodły wszystkie nadzieje i rachuby...

W korespondencji WiN, w raporcie emigracyjnych kanałów znajdującego się sporo miejsc wyjaśniających przyczyny, dla których dotąd podżegacze wojenni nie mogli zrehabilitować swych zbrodniczych celów...

„Lotnictwo strategiczne amerykańskie nie może posiadać swych baz na kontynencie europejskim, gdyż w razie opanowania ich, przez przeciwnika straciłoby swą zdolność działania...”

Oto zdanie amerykańskiego eksperta wojskowego de Seversky'ego przekazane przez Maciołka do kraju...

„... w 1948 r. Stany Zjednoczone miały okazję rozegrania zbrojnej partii z Rosją, dziś jest już na to za późno. Na szybki wybuch wojny liczyć nie można...”

„Wojna rozpoczęła się w Azji, ale czy ominię Europę? Nie wydaje mi się. Świat jest zbyt powiązany ze sobą, aby można było na długo konflikt zlokalizować...”

dobnie jak kiedyś polityka Hitlera na niedoczekaniu sił obozu pokoju i wolności. „Amerykańska wojna rewolucyjna — pisze jeden z korespondentów „Kosa” — może być możliwa...

„Wielu obserwatorów w Waszyngtonie podaje, że urzędy i placówki związane ze sprawami wojennymi, pracują ostatnio nadzwyczaj intensywnie, wprost gorączkowo i że dają się odczuć nastroje jak gdyby Ameryka stała w przededniu wojny z Rosją...”

Nadziejcie wojenne i tym razem okazały się złudne. Być może właśnie z tej przyczyny, którą niezbyt dalekocześnie informatorzy reakcyjnej emigracji uważali za powód przyspieszenia wybuchu wojny...

Stabość obozu imperialistycznego, awanturniczy charakter planowanych przezeń prowokacji wojennych wynika niemiernie jasno z korespondencji WiN-owskiej.

To nie tylko przekazany „Kosowi” „plan Wulkan” nosi nazwę „Retardation Plan” — planu opóźnienia amerykańskiego odwrotu. Wszyscy amerykańscy prowokatorzy wojenni i ich najmiej różnorodności zdają sobie doskonale sprawę z faktu, że bezpośrednim następstwem sprowokowania przez nich wojny będą drugocześnie klęski zadane niesławnym bojownikom o panowanie amerykańskiego imperializmu nad światem.

„Stworzenie w Europie takiej siły, która byłaby zdolna przeciwstawić się skutecznie ofensywie Ią dowoj Armii Czerwonej, wymaga nie tylko wyszkolenia licznych setek dywizji oraz tworzenia poważnych sił lotniczych taktycznych, ale ponadto odbudowy europejskiego potencjału przemysłowego, wojennego, bez którego żaden mechanizm militarny nie może dziać funkcjonować. Prócz tego będzie wymagać jeszcze czegoś, co da się odbudować stosunkowo najłatwiej, a mianowicie morale narodów europejskich, uszytwnienia ich woli walki, jeśli zajdzie potrzeba...”

„Bartek” (Bokszczanin) przewi duży, że bolszewicy w ciągu dwóch tygodni zajmą Europę po Atlantyk za wyjątkiem buta włoskiego i półwyspu hiszpańskiego... wtrąca mi mu mniej więcej w tym samym czasie polski reakcjonista.

Sztab Andersa też się nie ludzi. Pisząc w październiku 1951 r. do kraju zapowiada: że po wywołaniu wojny przez USA „przebieg działań na Zachodzie można przewidywać następująco: okres pierwszy to stosunkowo szybki ruch sił sowieckich i bitwa w pasie między Renem a Mozą, okres drugi to zależnie od wyników bitwy nad Renem i Mozą bądź przewlekłe działania w tym obszarze, bądź nad Atlantykem i w Pirenejach”.

Bokszczaninowi i Maciołkowi nawet ta perspektywa wydaje się „nadmiernie optymistyczną”. Przewidują oni o wiele większe amerykańskie skróbanie:

„Wydaje się nam, że Montownia nieco optymistycznie oceniła możliwość utrzymania w drugim okresie wojny linii Renu i Mozy, a nawet wybrzeża Atlantyku na stałe. W okresie tym można brać pod uwagę Pireneje i najwyżej jakiś przyczółek mostowy”.

Czy można w sposób bardziej dobitny oddać awanturniczy charakter tej „strategii” prowokatorów? I czy można się dziwić, że przeciwko takiej strategii, która Europę Zachodnią zamieniła w gorące rumowisko, protestuje spora działaczy niewątpliwie burżuazyjnych, niewątpliwie reakcyjnych i nawet niewątpliwie imperialistycznych?

Reakcyjne wyrzutki czepiają się jednak kurczowo każdej nadziei wojny:

„Czy Zachód zdecyduje się na wojnę rewolucyjną? Kopański uważa, że na to pytanie powinni odpowiedzieć ekonomiści. Chodzi o to czy Zachód może znieść przez kilka lub nawet kilkanaście lat ciężar zbrojeń i ograniczeń będących ich konsekwencją bez użycia nagromadzonego sprzętu...”

„Ameryka w takim stanie długo nie wytrzyma i stanie przed, alternatywa kryzysu ekonomicznego, na który tak długo czeka Rosja... Do tego dopuścić nie można... Gdy dojdzie do alternatywy co wybrać, nastawiemia mogą ulec daleko idącej zmianie. Gdy Ameryka będzie w stanie gotowości wykorzystania okazji podobnej do koreańskiej, a zresztą jeżeli idzie o pojęcie wojny rewolucyjnej straciło ono na aktualności i kto zaczął, nie zawsze jest władcą...”

„Mirski (Mikolajczyk) — widzi bliską możliwość konfliktu” — cieszy się tenże sam lajdak w dwa miesiące później, w lutym 1952 r.

Tak emigrancie wyrzutki, pocieszają się z miesiąca na miesiąc nadzieją, że sama mechanika zbrojeń, nacisk magnatów zbrojeniowych, ślepotą amerykańskich generałów i łępotą amerykańskich polityków przyczynią się do wywołania wojny światowej, do przełamania oporu tych wszystkich w obozie imperialistycznym, którzy zachowali jeszcze trochę zimnej krwi i elementarnego rozsądku.

O co chodzi im? O to, że każde odsunięcie wojny przekreśla ostatnią podstawę egzystencji reakcyjnych emigrantów. „Można na pewno przyjąć tezę, że konflikt jest nieunikniony — pisał Maciołek niemal cztery lata temu w styczniu 1949 r. Jest więcej szans, że wybuchnie w ciągu kilku lat i na tę ewentualność musimy się nastawiać. Gdyby miała wybuchnąć za lat kilkanaście, nasza obecna akcja jest raczej niepotrzebna”.

Po czterech latach wszelakie Maciołki i większe od nich reakcyjne „asy” w rodzaju Bieleckich, Zarembów czy Sosnkowskich — stoją nadal u tego samego rozbitego koryta, snują nadal te same krwiożercze rachuby i knują nadal te same zbrodnicze i skazane na bankructwo plany.

Liczyli na zbrojenia amerykańskie. Ameryka i jej satelici zbroją się rzeczywiście. Ale siła obozu pokoju i socjalizmu rośnie jeszcze szybciej.

Liczyli na faszycację Europy zachodniej. Rządy kapitalistyczne wespół z ich socjaldemokratycznymi lokajami idą rzeczywiście drogą likwidacji resztek demokracji na Zachodzie. Ale uprawiana przez nich polityka faszycacji spotyka się ze stale rosnącym oporem klasy robotniczej Zachodu, szerokich mas ludowych, potężniejszego z roku na rok wielkiego ruchu obrońców pokoju.

Sily obozu pokoju rosną szybko, aniżeli sily podżegaczy wojennych. Do coraz szerszych warstw, do wielu milionów ludzi pracy na całym świecie dociera stalinowska prawda, że pokój świata będzie zabezpieczony, kiedy narody wezmą jego sprawę we własne ręce. Morale narodów Europy i Azji, Afryki i Ameryki Południowej z roku na rok coraz bardziej kieruje się przeciwko imperialistom, przeciwko podżegaczom wojennym.

Nie tylko z nienawiścią i pogardą, ale i ze spokojem, który daje poczucie siły naszego obozu czytamy o zbrodniczych wojennych planach, o których bredzą amerykańscy miliardery i ich polscy reakcyjni lokaje. Ze spokojem dlatego, bo codzienną naszą ofiarną pracą wnosimy łamy przeciw ich zbrodniczym zapędom, bo widzimy, jak z roku na rok rośnie nasza siła i nasza jedność, bo wiemy, że każda ich zbrodnicza próba spotka się z drugoczącą odpowiedzią.

M. RAJEWSKI (z „Tygodnia Ludu”)

Nasi korespondenci piszą:

Uchwała Rady Ministrów spotkała się z uznaniem świata pracy

W wielu zakładach pracy powiatu jedrzejowskiego odbyły się zebrania, na których robotnicy zapoznawali się z uchwałą Rządu z dnia 3 stycznia br. Na ogólnym zebraniu pracowników szpitala powiatowego w Jedrzejowie referat na ten temat wygłosił ob. W. Wołka. W ożywionej dyskusji wszyscy z uznaniem wyrażali się o uchwale Rządu, która — jak stwierdzał tow. Sroka — gwarantuje nam możliwość rabycia towarów pierwszej potrzeby w takich ilościach, na jakie nas stać. Tow. Gwiazdździński zaś uważa za słuszną podwyżkę taryfy kolejowej, która spowoduje, że spekulanci nie będą jeździć z miasta do miasta na handel i żerować na klasie robotniczej.

Takie samo zebranie odbyło się w „Metaldrucie”. W dyskusji zabierali głos robotnicy i pracownicy umysłowi. M. in. tow. Kula powiedział: Nasze żony nie będą już potrzebowały tłoczyć się w ogonkach i wracać z pobrywanymi guzikami...

STANISŁAW BETKA JĘDRZEJÓW

W Jedrzejowskich Zakładach Wyrobów Metalowych odbyła się narada poświęcon. a ostatniej uchwale Rządu. Obecna na niej cała załoga, z zadowoleniem przyjęła uchwałę, rozumiejąc jej doniosłe znaczenie dla naszego rozwoju gospodarczego, a tym samym — dla podniesienia dobrobytu każdego z nas. W ożywionej dyskusji zabierali głos wielu pracowników.

A. DRONZEK Jędrzejów

Kupują bez ograniczeń

W pierwszych dniach po uchwale Rządu o zniesieniu bonów, regulacji cen i podwyżce płac, pracownicy żywo dyskutowali w mniejszych i większych grupach, omawiając znaczenie uchwały. Pesymiści obawiali się, że dystrybucja zawieszona i sklepy nie zostaną dostatecznie zaopatrzone w towary. Obawy te jednak spaliły na panewce.

Słuchając różnych rozmów w swoim zakładzie pracy, słyszałem i takie: Skąd masz kiełbasę? — mówił ktoś — „A stąd, że wszedłem do sklepu i najprościej w świecie, bez kolejk, kupiłem”. — „Mleko, masło, jajka” — słyszało się z innej strony — „wszystko możesz teraz kupić”.

„Teraz, kiedy do mnie przyjdziecie” — usłyszałem czyjąś

rozmowę — „będę mógł was poczęstować obiadem, bez obawy, że w ostatniej chwili czegoś zabraknie. Wystarczy zejść za dół i dokupić”.

Natomiast pracownicy, którzy jadają obiady w naszej fabrycznej stołówce (KZWM) dziwią się, dlaczego zrodziły one o 100 proc., skoro nie wszystkie artykuły, z których składa się obiad, podrożały w tym stopniu, i co, jak wiem, jest sprzeczne z uchwałą.

Ludzie pracy są z uchwały zadowoleni. Słyszę, że wielu robotników po otrzymaniu wyrobów na styczeń, zamierza kupić sobie buty, co świadczy o tym, że nie uważają, iż uchwała wymaga od nich ograniczenia się w wydatkach.

J. KOSIŃSKI Kielec

Robotnicy Pionek o Uchwale Rządu

— Nareszcie kułacy ze wsi Suszkowola, gdzie zamieszkuje, nie będą koni i świń paść chlebem — mówi ob. Stefan Piskoński, robotnik Uchwały Rządu uważam za bardzo słuszną i konieczną.

— Człowiek pracy może na być wszystko, co mu jest potrzebne bez ograniczeń i kolejek. Uchwała Rządu utracą kumoterstwo — stwierdza robotnik ob. Stanisław Kwiatkowski.

— Zaraz na drugi dzień po wejściu uchwały w życie byłem świadkiem wymownej sceny w jednej z piekarni w Radomiu — opowiada m. in. tow. Edward Bartnik. Poszedłem do piekarni po chleb, gdzie, zamiast długiej kolejki, zastałem tylko dwie kobiety i pełne półki chleba. Jedna z kobiet była ekspedientką, druga — kobieta kupująca. Sądząc z ubrań: była to kobieta wiejska.

Ekspedientka śmiać kupująca była dobrze znana, gdyż między kobietami wywiązała się ciekawa dialog.

Ekspedientka: — Co, szanowna pani czy sobie tylko jeden bocheneczek, a nie 10 bocheneczków, jak dotychczas? Klientka: Nie, dziękuję. Od dzisiaj kupuję tylko jeden bochenek.

Obecnie — mało jest kupować na rytku — stwierdza technik ob. Kazimierz Dworzyski. — Znikły braki niektórych artykułów żywnościowych oraz miękki wygórowane ceny. Zona moja jest bardzo zadowolona, że bez trudności i bez tłoku kupuje masło i jaja.

„Wielkie to dobrodziejstwo i sprawiedliwość dla nas, że wystawiane w kolejkach za kupnem skończyły się” — mówi z zadowoleniem tow. Dzierżykowski — inwalida.

Robotnik Antoni Piórecki, podejmując dodatkowe wyrobownictwo za grudek oświadczył: Uchwała Rządu uregulowała stosunek pracy do płacy. Tylko od podwyższenia wydajności naszej pracy zależy podniesienie stopy życiowej chłopca i robotnika.

ALOJZY GALAZKA Pionki



KÓLKO MICZURINOWSKIE W CZUDCU

Koło biologów-miczurinowców przy państwowej Szkole Ogólnokształcącej stopnia licealnego w Czudcu dzięki uciążliwej pracy, wytrwałości i sumienności doczekało się poważnych wyników swej pracy. W ogrodzie i szklarniach szkolnych rosną nowe odmiany roślin pieczolowicie pielęgnowane przez młodzież. Na zdjęciu: Członkinie kółka miczurinowskiego: Czesława Gajdek, Anna Włodzka, Stanisław Kocurek i Teresa Kryszka oglądają krzaki bawełny wyhodowane przez członków kółka. CAP — fot. A. Motyl

O wzrost udziału wsi w realizacji Programu Frontu Narodowego

Każdy chłop pracujący czytał lub też uczestniczył w zebraniach, na których w dniach poprzedzających wybory Program Frontu Narodowego był omawiany. Warto sobie dziś, właśnie po wprowadzeniu w życie uchwały Rządu w sprawie zniesienia bonowego zaopatrzenia, regulacji cen, ogólnej podwyżki płac i zniesienia ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolniczych, warto sobie właśnie teraz przypomnieć te ustępy Programu Frontu Narodowego, które mówią o sprawach wsi i rolnictwie. Uchwała Rządu bowiem jest bardzo ważnym narzędziem w walce o realizację Programu Frontu Narodowego.

„Mimo postępu w produkcji rolniczej — czytaliśmy w Programie Frontu Narodowego — nasza gospodarka rolna jest jeszcze zacofana. Pozostała ona w tyle w stosunku do potrzeb rosnącego przemysłu i ludności miejskiej. Powodem jest to trudności, na których żeruje kapitalista wiejski i spekulant.

Polityka władzy ludowej umiarnością spójną między miastem a wsią odpowiada wspólnym interesom klasy robotniczej i chłopów pracujących.

Zmierzając do stałej poprawy zaopatrzenia kraju, do okiełznania spekulacji, niesie pomoc chłopom indywidualnym w podnoszeniu produkcji, popiera rozwijający się na zasadach pełnej dobrowolności ruch spółdzielczości produkcyjnej i wzmacnia państwowe gospodarstwo rolne.

„Za tym programem, za polityką władzy ludowej głosowali też chłopci. Dziś, kiedy uchwała Rządu z 3 stycznia zapoczątkowała ostre natarcie na przemocdy utrudniające nasz marsz ku celom wytyczonym przez Program Frontu Narodowego, każdy chłop pracujący, który 28 października głosił za rozkwit ojczyzny, niepodległości i pokoju, winien zdać sobie sprawę, że od jego świadomego współudziału w realizacji uchwały zależy jak wielkiego, nowego kroku naprzód dokonamy na drodze rozwoju naszego kraju.

„Prowadzimy nieprzejednaną walkę ze spekulacją” — głosi Program Frontu Narodowego. I oto uchwała Rządu zwała potężny cios spekulantom, temu groźnemu wrogowi chłopów pracujących i robotników.

Spekulant miejski i spekulant w kulackiej skórze ograniczył bez litości ludzi pracy w mieście i chłopów pracujących, jeśli tylko mieli do tego okazji. Każde niemal zdanie uchwały Rządu oraz każdy przepis wprowadzony w ślad za uchwałą, np. o nowych warunkach kontraktacji, uniemożliwia dalsze korzystanie ze spekulacyjnych czajki.

Któryś chłop zapomniał o tym np., jak to kulacy po ogłoszeniu dekretu o obowiązkowej dostawie żywności zakupowali na rynku prosiętą po 300 złotych, by potem sprzedawać je po 600 i 800 zł. gospodarzom, którzy pragnęli wzniość hodowlę?

Albo inny przykład. Wiemy, jaką bronią w rękach kulaków jest posiadanie koni. Iluż rolników chłopów schylało grzbiety nad kulackim polem, by odrobić wypożyczenie sprzętu. W takim powiecie krotoszyńskim na 1900 gospodarstw o powierzchni od 1 do 5 ha ponad 1600 nie posiada w ogóle koni, podczas gdy na 817 gospodarstw o powierzchni powyżej 14 ha z górą 500 posiada po trzy lub więcej.

W powiecie Kościelnym gospodarstwa bezkonne w grupie od 4 do 5 ha stanowią 59,2 proc., podczas gdy grupa od 14 do 20 ha liczy 57,8 proc. gospodarstw, mających po 3 konie i więcej. I ci właśnie posiadacze konnego sprzętu, obrócił kulackim sadłem, wykupywali przede wszystkim chleb z piekarni miejskich, ujmując go robotnikom i pasącym konie i swinie. Później więc magazynowali własne ziarno, które zalegało ich spichrz? Po to, by na przetwórkę sprzedać je po paskarskiej cenie biedakowi, a i często średniorolnemu chłopu.

Teraz, po podwyżce ceny chleba do 3 zł. za kilogram, nie opłaci się to spekulantom kulackiemu. Podwyżka cen na ar-

tykuły przemysłowe kładzie też kres temu, żeby kulak dzięki swej sutej kasie wykupywał płótno po 9 zł. 15 gr. za metr i sprzedawał chłopom małowalnym i średniorolnym po 30 zł. za metr. A możliwości łatwego zysku miał przecież wiele! Licząc według cen dawnych mógł nabyć ubranie męskie za cenę 8 i pół wianka czosnku, 3 kg. soli za cenę jednego jajka, kilo gram-gwoździ za cenę 20 dkg stoniny. Teraz, po podwyżce cen na artykuły przemysłowe, spekulant nie będzie się mógł pokazać jako pośrednik między przemysłem państwowym a chłopem.

Spekulant, kulak... Ale była też i część zamożniejszych chłopów, którą ogarniała zaraza kulackiej, spekulacyjnej gorączki. Byli tacy chłopci, którzy za przykładem kulaka dzielili paskarskie ceny za artykuły rolnicze, gdzie i jak się tylko dało.

Komuż to w ten sposób szkodził?

Swemu najlepszemu przyjacielowi, sojusznikowi — klasie robotniczej i przede wszystkim samym sobie.

„Nie szczeniśmy wysiłków — czytamy w nim — aby było więcej maszyn rolniczych, więcej nawozów sztucznych, aby lepsze było zaopatrzenie wsi w artykuły przemysłowe”.



W Związku Radzieckim kładzie się duży nacisk na przeprowadzenie prac trygacyjnych na polach kolchozów. Na zdjęciu: Maszynownia Undzińskiej Stacji Pomp. Fot. — CAF

Z życia partii

Jak Komitet Miejski w Skarżysku realizuje uchwałę Rządu

Z chwilą ogłoszenia uchwały Rządu z dnia 3 stycznia br. na organizację i instancje partyjne spada wielka odpowiedzialność za sprawne wprowadzenie jej w życie i za uświadomienie najszerszych mas pracujących o znaczeniu tej reformy dla dalszego pomyślnego rozwoju naszej gospodarki i dla wzrostu dobrobytu całego narodu.

Dobrze to rozumiał Komitet Miejski w Skarżysku, który zmobilizował cały aktyw partyjny i Frontu Narodowego do realizacji tych zadań.

W niedzielę w KM odbyło się zebranie aktywów partyjnego, poświęcone omówieniu znaczenia uchwały Rządu. W dyskusji m. in. zabrał głos tow. Ryba z KPZB, który przytoczył uwagi robotników na temat uchwały: „Dobrze, że zrobiono bony, wiele z nas nie miało czasu stać w kolejkach, aby je zarejestrować i wykupić artykuły żywnościowe. Niektórzy robotnicy, szczególnie dojeżdżający ze wsi odstepowali bony spekulantom”.

ZOBOWIĄZANIA PRODUKCYJNE — DOWÓD WŁAŚCIWEGO ZROZUMIENIA UCHWAŁY

W poniedziałek, w zakładach pracy odbyły się posiedzenia egzekutywu podstawowych organizacji partyjnych — w Zakładach Metalowych, w PKP „Kamiennej”, ZBM, KPZB, a po pracy odbyły się zebrania podstawowych organizacji partyjnych.

W KPZB m. in. zabrał głos w dyskusji tow. Gadowski, który powiedział: „Byłem świadkiem jak jeden z furmarów kupił worek chleba (50 kg) na karmienie konia. A kiedy zwróciłem mu uwagę, że chleb jest dla li-

Robotnikowi szkodził dlatego, że mimo, iż wciąż pracował on wydajniej i lepiej, mógł nabyć coraz mniej niezbędnych artykułów rolniczych. Cóż bowiem z tego, że np. w r. 1952 zarabiał o 300 zł więcej miesięcznie, niż w r. 1950, jeśli w tym samym okresie np. w Katowicach cena stoniny podskoczyła z 12 zł. za kg na 40 zł? Robotnik, który daje największy wkład w budownictwo Polski sprawiedliwoci społecznej, Polski dobrobytu, który pracował ofiarnie, widział, jak jego wzrastające zarobki przechwytywał spekulant.

A czy przy takiej ciągłej gonitwie cen artykułów rolniczych nie traciło państwo? Oczywiście tak! Pieniądze, które miały być przeznaczane na budowę fabryki, płynęły np. na pokrycie wyższych cen artykułów rolniczych, przeznaczonych na wyżywienie załóg robotniczych, młodzieży uczącej się, na częściowe podwyższenie płac tam, gdzie to jest na prawdę niezbędne. I tak zamiast, by rosły nowe kominy fabryczne, fundusze trafiały do kieszeni spekulantów.

I w ten to właśnie sposób chłop, który uległ spekulacyjnej gorączce, szkodził sam sobie, bo interes państwa ludowego jest przecież jego własnym interesem.

Niech kto znajdzie taką wieś, która nie skorzystała z naszego budownictwa. Nie ma wsi, z której by nie wyszły dzieci uczące się dziś w szkołach zawodowych, średnich i wyższych, w szkołach oficerskich. Nie ma prawie wsi, z której ktoś nie znalazł korzystnej pracy w przemyśle, na budowach socjalizmu.

A komu służy nasz przemysł? Czy jego rozbudowa, to sprawa obojętna dla chłopca? Warto tu znowu przytoczyć Program Frontu Narodowego:

„Nie szczeniśmy wysiłków — czytamy w nim — aby było więcej maszyn rolniczych, więcej nawozów sztucznych, aby lepsze było zaopatrzenie wsi w artykuły przemysłowe”.

Nasze olbrzymie fabryki przemysłu chemicznego produkują nawozy sztuczne dla wsi. Dla niej też pracują fabryki przemysłu maszyn rolniczych, materiałów budowlanych i wielu, wielu innych. Każdy chłop pracujący dobrze powinien zapamiętać słowa towarzysza BIEBUTA:

„Uprzemysłowienie Polski i realizacja planu sześciolatniego utrwalają i rozszerzają te zdobycze mas chłopskich. Gospodarka państwa, będąca wynikiem uspołecznienia środków produkcji w kluczowych działach gospodarki narodowej — wywiera doniosły wpływ również na życie i pracę mas chłopskich”.

Toteż uchwała Rządu z 3 stycznia poprzez ukrócenie spekulacji, poprzez stworzenie warunków do zwiększenia produkcji rolnej i tym samym popolepszenia zaopatrzenia miast w żywność, służy interesom pracującego chłopstwa. Nowy system cen zachęca do podnoszenia wydajności produkcji rolniczej. A to właśnie jest patriotycznym obowiązkiem każdego pracującego chłopca. W jego interesie jest współpracować z robotnikiem nad budownictwem Polski lepszej, bogatszej. Dlatego chłopci muszą murem stanąć przeciwko kulakom i ich sprzymierzeńcom, którzy będą usiłovali teraz siać niezadowolenie i judzić.

Jakież są więc dziś główne obowiązki chłopów pracujących? Przede wszystkim jak najwięcej produkować. Sumiennie, we własnym terminie wykonywać obowiązkowe dostawy. Jak najwięcej kontraktować. Jak najwięcej sprzedawać miastu mięsa, zboża, mleka, drobiu i to po cenach godziwych. W ten sposób chłopci walnie przyczynią się do realizacji planu 6-letniego, wypełnią swój patriotyczny obowiązek, a zarazem zapewnią sobie większe dochody bez uszczerbku braci robotników. Tego właśnie od chłopów oczekuje naród.

P. M.

Czym wytłumaczyć trudności węglowe?

Do redakcji naszej wpłynął list, w którym Ob. F. B. pisze m. in.: „Wyjaśnijcie mi skąd powstają trudności węglowe. Tyle go przecież wydobywamy, a mimo to stale słyszy się o trudnościach”.

Postaramy się Wam odpowiedzieć.

Na pewno niejednokrotnie sami czytaliście o tym, że węgiel jest chlebem dla naszego przemysłu, że jest naszym złotem. (nie ma w tym żadnej przesady. Określenia te oddają bowiem istotne znaczenie węgla dla naszego ogólnonarodowego budownictwa.

Sami dobrze wiecie, że kraj nasz jest ogromnym placem budowy. Rozwijamy przemysł, który przeobraża nasz kraj, w silny i produkujący, który zapewni zbudowanie socjalizmu i przez to uczyni nasze życie lepszym. Z każdym miesiącem, z każdym rokiem uruchamiamy coraz to nowe obiekty przemysłowe. Już w 1951 roku wyprodukujemy więcej przemysłowej energii elektrycznej niż w 1937 r. a w przeliczeniu na 1 mieszkańca przeszło trzy i pół raza większa.

Czy możemy rozwijać przemysł i słońce kraju bez węgla, bez wytworzonej z niego energii elektrycznej czy parowej? Oczywiście, że nie. Toteż węgla trzeba co raz więcej i więcej, bo coraz więcej będzie nasza produkcja począwszy od stali i maszyn, chemikali i tkanin, a skończywszy na przetworach owocowych i artykułach kosmetycznych. W 1960 roku globalna produkcja przemysłowa powinna wzrosnąć w porównaniu z produkcją przedwojenną 10-krotnie.

O tym, jak wielkie jest zużycie węgla na cele przemysłowe, świadczy choćby takie zestawienie. Jeżeli przyjąć ilość zużycia węgla przez przemysł w 1937 r. za 100, to w 1950 r. wzrosła ona w przybliżeniu do 200, w 1951 r. do 219, w 1952 r. do 242. Liczyby te nie wymagają komentarzy.

Przypomnijcie sobie także ob. F. B., że potrzebne są nam różne urządzenia dla nowych zakładów pracy, różne maszyny, których w kraju nie produkujemy jeszcze w dostatecznych ilościach.

Potrzeba nam również coraz więcej rudy, metali kolorowych, skór, wełny, ryżu, herbaty... Za te importowane towary płacimy własnym węglem, naszym „czarnym złotem”.

Przy tak wysokim wzroście produkcji przemysłowej, przewozów i spożycia domowego, nie wzrasta w równie szybkim tempie wydobycie węgla. W roku 1950 wzrosło ono o 5 proc. w porównaniu z rokiem 1949, w latach następnych wzrosła rocznie również o tyle procent.

Do rozwiązania naszych trudności w zaopatrzeniu węglowym przyczyni się bezwzględnie uruchomienie nowych kopalń węgla, zaprojektowanych w naszym planie 6-letnim i następnym planie 5-letnim. Tak np. uruchomione w ub. r. dwie nowe kopalnie „Wesoła 2” i „Ziemowit 2” i doprowadzone do pełnej wydajności w roku 1956 dadzą rocznie po około 2 miliony ton węgla każda. Od roku 1955 będziemy mieli już 11 nowych kopalń o zdolności produkcyjnej około 9 milionów ton i uruchomimy 36 nowych poziomów w starych kopalniach, które dadzą 14,5 miliona ton węgla.

A komunikacja, transport, przewozy kolejowe? Wystarczy powiedzieć, że jeśli ilość zużytego na te cele węgla w 1937 r. stanowiła 100, to w 1950 roku wzrosła ona do 172, w 1951 roku do 189, a w 1952 r. do 194. Nasz transport nieustannie się rozwija, gdyż musi nadążyć za potrzebami stale rozrastającego się przemysłu.

Nie zapominajmy też o węglu na prywatne cele opałowe. Przed wojną węgiel był bardzo drogi, nie był on dostępny dla milionów bezrobotnych, nie kupowała węgla ogromna większość pracującego chłopstwa.

Dziś notujemy — w porównaniu z okresem przedwojennym — blisko czterokrotny wzrost spożycia węgla na opał domowy i powiększa się ono z roku na rok. Jeżeli przyjąć zużycie węgla na opał w 1947 r. za 100, to w 1949 r. wzrosło ono o 30,7, w 1951 r. — o 48,4, a w ubiegłym roku o 50.

Tak więc chociaż zwiększa się stale wydobycie węgla, nie mamy go za dużo, bo jeszcze szybciej zwiększają się potrzeby naszego kraju. Zrozumiałe jest, ob. F. B., że to może powodować trudności.

A teraz kilka słów o cenie węgla. Była ona bardzo niska w porównaniu z cenami innych produktów. Ilustracją tego może być m. in. to, że np. w 1939 r. za 1 kwintal węgla chłop płacił równowartość 5,5 kg. żywności. Natomiast w 1952 r. chłop mógł kupić te samą ilość węgla za 1,4 kg żywności licząc według cen obowiązkowych dostaw. A jeśli by liczyć według cen wolnorynkowych to mógł nabyć 1 kwintal węgla za... 0,5 kilograma żywności.

Nieproporcjonalnie niska cena węgla powodowała, że nie było u nas tego drogiego produktu gospodarskiego, oszczędnego stosunku. Jakże często, mimo że na dworze było ciepło, w domu mieszkaliśmy czy instytucji, kaloryfery grzały tak, jakby był trzaskający mróz.

Polityka cen węgla w ogólnym układzie rynkowym była skrzywiona, niesłuszną. Towary powinny przecież kosztować w przybliżeniu tyle, ile są warte, a ceny poszczególnych produktów muszą być zachowane w odpowiednim do siebie stosunku.

Czy wobec tego państwo, przeprowadzając wielką reformę, mogło pozostawić cenę węgla na tym samym poziomie? Jeśli uwzględnicie obywatelu F. B., te wszystkie sprawy, które wyżej przytoczyliśmy i przemyslicie je, to uznacie, że państwo słusznie w interesie całego narodu podniosło cenę węgla.

Trzeba też podkreślić, że wyrównanie w gotówce za węgiel deputatowy w roku 1953 będzie wypłacane w jednolitej cenie 300 zł za tonę. Pracownicy zakładów uspołecznionych i instytucji, których zarobek miesięczny nie przekracza 900 złotych brutto, będą mogli otrzymać węgiel na raty.

SPRAWA ZAOPATRZENIA

Niezwykle ważnym czynnikiem realizacji uchwały rządu jest dobra praca uspołecznionego handlu. W związku z tym 6 i 7 stycznia odbyły się posiedzenia egzekutywu KM, w których wzięli udział kierownicy placówek PSS i MHD, pełnomocnik Miejskiego Handlu i kierownik Wydziału Handlowego KW tow. Michalski. Na obu tych posiedzeniach szczegółowo omówiono sytuację zaopatrzeniową, a kierownicy placówek handlowych zapoznali się z wytycznymi KW. Nad pracą aparatu handlowego czuwa KM, który jest w bardzo ścisłym kontakcie z jednej strony z kierownictwem aparatu handlowego i MRN, a z drugiej strony z „trójkąmi społecznymi”, które kontrolują zaopatrzenie sklepów i pracę personelu sklepowego. Trójki te regularnie nadsyłają sprawozdania do KM.

W myśl wytycznych KW w dniu 8 bm. odbyło się zebranie personelu sklepowego PSS i MHD i Samopomocy Chłopskiej. Celem tego zebrania było zapoznanie zebranych z uchwałą Rządu, ze szczególnym podkreśleniem roli aparatu handlowego we wprowadzeniu w życie tej uchwały.

W akcji masowo politycznej KM oparł się o szeroki aktyw Frontu Narodowego. W dniu 9 bm. odbyła się odprawa agitatorów partyjnych Frontu Narodowego, celem omówienia zadań, jakie stoją przed nimi w realizacji uchwały Rządu. Zorganizowano 5 trójek kontrolnych. Do pracy uświadamiającej zmobilizowano również członkinie Ligi Kobiet.

W planie pracy KM na najbliższe dni przewiduje się przeprowadzenie seminarium dla delegatów oraz kilka zajeć na

szkoleniu partyjnym poświęconych omówieniu uchwały Rządu.

Organizacje partyjne przy zakładach pracy mobilizować będą załogi do podnoszenia wydajności pracy i wzmożonej walki o plan, tłumaczyć dalej znaczenie wielkiej reformy gospodarczej, realizacją której wymaga udziału każdego człowieka pracy. W najbliższych dniach odbędzie się również zebranie aktywów Komitetu Frontu Narodowego.

Aby podolać stojącym przed nim zadaniom KM winien, bardziej niż dotychczas, zaktywizować wszystkie organizacje masowe, a przede wszystkim związki zawodowe, ZMP, Ligę Kobiet itp. pobudzać odolną inicjatywę organizacji partyjnych oraz stale kontrolować wykonanie podjętych uchwał.

L. Danilowicz

„Podniesienie ceny na chleb jest bardzo słuszne, bo nie będą mogli kupować kulacy na wypas inwentarza, jak to robił kulak Tomporek z grom. Postowice, który przywoził codziennie z kieleckich piekarni po dwa worki chleba i pasł nim swinie, a robotnicy odczuwali brak chleba”.

(Z wypowiedzi matorolnego chłopca PIOTRA NOSKA z grom. Dyminy, pow. Kielce).



TOMPOREK: Dziś już chlebusia nie dostaniecie, zdrowa! I mówi, że państwo dba o rozwój hodowli!

Przedaż węgla na raty

W trosce o pełne zaopatrzenie ludzi pracy w węgiel została wprowadzona ratalna sprzedaż dla wszystkich, których miesięczne wynagrodzenie wynosi nie więcej niż 900 zł. Każdy, kto chce skorzystać z ratalnej sprzedaży węgla musi złożyć w dzielnicowym biurze ostateczne zobowiązanie, że w razie niesplacenia rat zgadza się na potrącenie ich z pensji miesięcznej. Zobowiązanie to musi być potwierdzone przez zakład pracy.

Pierwsza rata przy pobieraniu węgla wynosi 1/3 ceny kopna. Dwie następne należy wpłacić w odstępach jednego miesiąca.

Należy zaznaczyć, że przy kupnie węgla na raty nie ustala się żadnych dodatkowych dopłat.

Wszystkie dzielnicowe biura opałowe zaopatrzyły się w druzki potrzebne dla kupujących węgla na raty.

RADIO

Program I
Dziennik: 7.00, 12.00, 18.00, 20.00.
Wiadomości: 8.00, 8.00, 7.55, 23.00.
1.15 Konc. 8.10 Aud. dla wsi. 6.20
Mechanika Radiowa — kurs I. 6.40
Muz. 4.35 Wszelchnia Radiowa —
5 wykład z cyklu: „XIX Zjazd
KPP”. 9.15 Muz. 9.25 Konc. soli-
stów. 10.55 Aud. dla klasy III i IV.
11.15 Muz. i aktualn. 11.45 Głos młodych
kobiety. 12.15 Muzyka ludowa róż-
nych narodów. 12.45 Aud. dla wsi.
13.00 Pleśni I. Komorowskiego. 13.15
Konc. rozr. w wyk. Ork. Rozgł.
Sztetki PR. 15.30 Aud. dla
szkół. 16.20 Muz. lud. w wyk. Kapeli
Ludowej Rogoźni Śląskiej PR.
16.45 „Odzyskane dzieciństwo” —
odc. opow. M. Brandysa. 17.05 Wszel-
chnia Radiowa — kurs wstępny. 17.20
Konc. Ork. Rozgł. Wrocławskiej PR.
18.00 „Mikrotonem po kraju”. 18.15
Uwory fort. komp. hiszpańskich.
18.45 Aud. dla wsi. 19.00 Na młodzie-
wej antenie. 19.30 Muz. operetko-
wa. 20.50 Wiad. sport. 20.20 Muz. tan.
21.45 Na fal. humoru i satyry. 21.00
„Muzyka radziecka”. 21.30 „Tydzień
Muzyki Niemieckiej w Polsce”. 23.00
Muz. symf. 23.35 Muz. tan.

Program II
Dziennik: 6.30, 21.00.
Wiadomości: 7.55, 17.00, 23.50.
6.00 Gimnastyka. 6.15 Muz. 14.05
Inform. 14.10 Aud. dla klasy I. 14.30
Aud. dla klasy VI. 14.30 „Swojskie
melodie”. 15.10 Aud. literacka. 16.00
Wszelchnia Radiowa — kurs I. 16.20
„Kompozytor tygodnia”. 17.00
Bach 16.45 Poślad sportow. 17.15
Futbol 17.30 Na warsz. fal. 18.00 Fe-
licjan. 18.10 Recital skrzypcowy
I. Dubskiej. 18.30 Odpowiedzi „Fali
9”. 18.42 Pleśni polskie. 19.00 Muz.
popularna. 19.10 Radiowy kurs jez-
ta. 19.20 Muz. i aktualn. 20.00 „Dla każdego coś mite-
go”. 21.26 Wiad. sport. 21.30 Muzyka
tan. 22.00 Wszelchnia Radiowa. —
kurs II. 22.20 Radziecka muz. ka-
meralna. 22.45 Muz. tan. 23.00 „Sym-
fonie Czajkowskiego”.

Sklepy radomskie winny być zaopatrzone w dostateczną ilość i pełny asortyment towarów

Realizacja uchwały Rady Ministrów z dnia 3 bm. nakładająca nowe zadania na aparat handlowy, który wykazał musi jeszcze więcej dbałości o należyte zaspokojenie potrzeb konsumenta, o pełne zaopatrzenie sklepów.

Większość placówek w naszym mieście zrozumiała te zadania i już od pierwszego dnia po uchwale sklepy były zaopatrzone we wszelkie artykuły w wystarczającej ilości. Przykładem tego może być PDT który zaopatrzone jest we wszelkie towary np. mąkę, masło, jajka, kaszę, kaszę marną itp. To samo można powiedzieć o sklepach MHD i większości sklepów PSS.

Są jednak sklepy, których kierownicy nie dbają o zamówienie w porę towarów, na które jest duże zapotrzebowanie. W wyniku tego powstają takie wypadki, że w sklepach tych brak jest pewnych towarów przez dzień czy nawet kilka dni.

Oto np. sklep wzorcowy PSS Nr 1 przy ul. Zeromskiego, w pierwszych dniach posiadał dostateczną ilość towarów i pełny ich asortyment, ale w ostatnich dwóch dniach brak w nim było jajek i niektórych kasz mimo, że w tym samym czasie inne sklepy PSS, MHD i PDT artykułów tych miały pod dostatkiem.

Podobnie było w sklepach PSS Nr 19 i 40, w których przez pewien czas brak było jajek.

O tym jak niektórzy kierownicy nie rozumieją konieczności walki o dobre zaopatrzenie, naj-

lepiej świadczy przykład kierownika sklepu PSS Nr 40, ob. Henryka Szańdra, który na pytanie dlaczego nie sygnalizował braku jajek w swym sklepie, odpowiedział: — „Nie wiedziałem, że mam składać natychmiast zapotrzebowanie na brakujące towary. Czekalem aż mi przyślą, tak jak to było dawniej”.

Jak już wspomnieliśmy na wstępie, braki powstają na skutek tego, że niektórzy pracownicy aparatu handlu nie umieją jeszcze dostatecznie wnikiwie badać zapotrzebowania rynku i nie rozumieją, że ich obowiąz-

kiem jest troszczyć się o zaopatrzenie swych placówek w bogaty asortyment.

W związku z tym Państwowa Inspekcja Handlowa oraz Inne organa kontrolujące winny jak najwnikliwiej badać pracę handlu nie dopuszczając do faktów braku towarów w sklepach, podczas gdy hurtownie są nimi zapełnione.

Również dyrekcje poszczególnych pionów handlu detalicznego, zwłaszcza PSS-u, w której placówkach ujawniły się największe braki w zaopatrzeniu, winny pouczyć personel sklepów o konieczności natychmiastowego reagowania na sygnały rynku oraz bardziej aktywnej postawy w walce o pełne zaopatrzenie sklepów. (G)



Budujemy nowoczesne osiedla mieszkaniowe dla ludności pracującej w Radomiu

Dzieci robotników z Zakładów Metalowych z dziećmi ze wsi Polany bawiły się na noworocznej choince

W dniu 8 stycznia 1953 roku w sali Domu Kultury Zakładów Metalowych im. Gen. Waltera w Radomiu wesoło bawiły się na choince noworocznej dzieci z miejscowego przedszkola i ze spółdzielni produkcyjnej z Polan.

Duża, jasna, pięknie udekorowana sala wypełniona była dziećmi i ich rodzicami, którzy przyszli podziwiać swoje pociechy w występach artystycznych i w zabawie.

Na wstępie tow. Wojciezek, tak przemówił do zebranych dzieci:

„Nie wszystkie dzieci na świecie są tak szczęśliwe jak wy. W Korei wasi koledzy za miast bawić się, narażeni są na bomby ludobójców amerykańskich. O was zaś troszczy się nasza Polska Ludowa, bawicie się i uczycie spokojnie”.

W zakończeniu swego przemówienia tow. Wojciezek życzył wszystkim dzieciom, by wyrosły na dzielnych ludzi, gorących patriotów, zdrowych i szczęśliwych obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Zaczęła się część artystyczna. Biorąc w niej udział zespoły dziecięce przedszkola Zakładów Metalowych, pod kierownictwem ob. Redziaków.

Na sali radosny gwar... Co to? — pyta mała Basia swej koleżanki.

— Teraz dzieci będą ładnie tańczyć — odpowiada Hania. Na scenę wchodzi mali chłopcy i dziewczynki w krakowskich ubrankach, przystępują w takt przygrywającej im orkiestry... Tańczą krakowiaka, później mazura.

Dzieci spotykają się następnie z Dziadkiem Mrozem, Białanem i Zimą, otrzymują słodycze i podarunki. Cieszą się dzieci z otrzymanych zabawek i książek.

A teraz porozmawiamy z naszymi gośćmi ze spółdzielni produkcyjnej z Polan.

Nie chcemy być bumelantami

Rzecz sceniczna w 1 akcie

(Akcja rozgrywa się na stacji Jastrzab (pow. Radom) z udziałem pływaczy, nawiązków na węże strażackie, strażackiej pompy mechanicznej, drutu stalowego oraz innego sprzętu. Reżyserami są nasi korespondenci W. BUCZEK i H. KOJAC).

Scena I

JEDNA z PŁYT ŻELAZNYCH (do stołch towarzyszek). Przywieziono nas tu z Łodzi jeszcze 11 grudnia 1952 r. Miała nas odebrać Dyrekcja Budowy Cementowni w Wierzbicy. Tymczasem nikt do tej pory nami się nie zainteresował. Niepotrzebnie zatarasowano też nami stację kolejową. Zeby jeszcze nie ten deszcz na przemian ze śniegiem... Patrzcie, jaka rdza nas obsadza...

Scena II

(Nadjeżdżający wóz zatrzymuje się: zeskakują robotnicy).

I ROBOTNIK
To zdaje się te płyty...

PLYTY (chórem)
Tak, to my.

Scena III

(Widząc to nawiązki na węże strażackie znajdujące się w skrzyni obok na peronie, wypatrują z nich i co się dzieje w stronę pływ. Przyjeżdżamy po was innym razem...)

PLYTY
Domagamy się stanowczo zabrania nas stąd. (Warkot odjeżdżającego samochodu zagłusza ich wołanie).

Scena IV

(Wszystkim nam tu zimno...)

DRUT.
Br, jak zimno... (szczęka). Br. Przyszliśmy tu z niedalekiego Szydłowca. Tydzień minął, jak ułożono nas do snu w pobliżu szydłowieckiej stacji, a śnieg przykrył naszymi białą koldrą. To, być może, sprawiło, że nasi „opiekunowie” o nas zapomnieli.

Scena V

(Przed oczami wszystkich pokazują się olbrzymie ilości drutu).

PLYTY.
Skąd wyście się tu wzięli?

DRUT.
Takich samych opiekunów i my mamy. Totalnie, teraz gdy nas jest więcej, urządzimy co robić. Nie zamierzamy dłużej czekać...
Na tym kończy się tekst scenariusza. Może dyrekcja Wierzbicy sechce dopisać zakończenie.

włuténka i naprawdę może się przydać. Chcę uzcicie pracować. Nie chcę być bumelantem!
(Wola do zbliżających się stali resorowej, trzymającej się pły ramowej):
Dzień dobry moje panie? (ze zdziwieniem).
Jeszcze tu? Nie we Wierzbicy?

STAL RESOROWA
Jak pan widzi... Ziyeh przydzielono nam opiekunów. Bo żeby czekać od 17 grudnia...

PIŁA RAMOWA
To samo dzieje się z mną. Coprawda przyjechałam tu później, bo 19 grudnia... Zeby przynajmniej jakiś dach nad głowę dał...

PLYTA
Wszystkim nam tu zimno...

Scena IV
PLYTA (do niego)
I czego się dowiedziałeś w ekspedycji towarowej?

NAWIJAK
Nie chcą o nas slyszec w Wierzbicy. Kasjer już kilka razy tam dzwonił, by nas zabrano. Obiecują, ot wszystko...

PLYTA (do siebie)
Ciekawe, że będzie pokrywał nasz przymusowy pobyt na stacji (do otoczenia): Kto odpowie za to, że nas nie włączono do produkcji? Bo w tym celu opuściliśmy Łódź (nagle, zdziwiona).
A, to co?

Scena V
PLYTA.
Skąd wyście się tu wzięli?

DRUT.
Takich samych opiekunów i my mamy. Totalnie, teraz gdy nas jest więcej, urządzimy co robić. Nie zamierzamy dłużej czekać...
Na tym kończy się tekst scenariusza. Może dyrekcja Wierzbicy sechce dopisać zakończenie.

PLYTA.
Domagamy się stanowczo zabrania nas stąd. (Warkot odjeżdżającego samochodu zagłusza ich wołanie).

PLYTY (chórem)
Tak, to my.

I ROBOTNIK
To zdaje się te płyty...

PLYTY (chórem)
Tak, to my.

II ROBOTNIK (do płyt)
Uh, jakie wy niezgrabne i ciężkie (zwraca się do swoich towarzyszek). Nie da rady... (do płyt):
Przyjeżdżamy po was innym razem...

PLYTY
Domagamy się stanowczo zabrania nas stąd. (Warkot odjeżdżającego samochodu zagłusza ich wołanie).

Scena III
(Widząc to nawiązki na węże strażackie znajdujące się w skrzyni obok na peronie, wypatrują z nich i co się dzieje w stronę pływ. Przyjeżdżamy po was innym razem...)

PLYTY
Domagamy się stanowczo zabrania nas stąd. (Warkot odjeżdżającego samochodu zagłusza ich wołanie).

JEDEN z NAWIĄKÓW
I z nami niedobrze. Jesteśmy tu już od 15 grudnia. Czyżby nas nie potrzebowali?

POMPA MECHANICZNA
Mnie przywieziono tu 16 grudnia. Jestem no-

słowo radomskie

CHWALIMY...

Chwalimy do prawdziwą przyjemnością — trzy ekspedientki ze sklepu MHD Nr 2 w Pionkach. Pisze nam o nich korespondentka Janina Szpak. Na pracę ob. Bieleckiej, obsługującej dział artykułów spożywczych, miło jest popatrzeć. Zalatwia klientów bardzo szybko i ma czas na grzeczną odpowiedź na pytania. Druga, ob. Szotek, pracująca w dziale mięsny, też znamionuje uprzejmość i szybkość. Trzecia ekspedientka, jeżeli ma mniej pracy w swoim dziale, nigdy nie myśli „o niebieskich migdałach”, tylko czym prędzej spieszy pomóc koleżankom. Wszystkim trzem, ob. Janina Szpak przesyła tą drogą

...I GANIMY

Zupełnie inaczej wyglądają sprawy w sklepie MHD Nr 6 na terenie Wytwórni w Pionkach. W sklepie tym można stać od rana do wieczora i nie nie zlatwić, zwłaszcza w dziale mięsny. Pracują tam 2 osoby. Jedną z nich wypisująca kwity na mięso, pracuje bardzo leniwe i nie zwraca uwagi na niecierpliwych się klientów. Ob. Szpak uważa, że już najwyższy czas, ażeby kierownictwo MHD wpłynęło na przyspieszenie pracy przez tę ekspedientkę, na co oczekują z niecierpliwością mieszkańcy Pionek.

Nowe korzystne warunki kontraktacji buraków cukrowych gwarantują wzrost dobrobytu chłopów

Ogłoszone w związku z uchwałą Rządu z dnia 3 I 1953 roku nowe warunki i zasady kontraktowania buraków cukrowych zapewniają rolnikom opłacalność uprawy i są rękojmnią dalszego rozwoju produkcji buraków.

Obecnie chłop-plantatorzy zainteresowani są w jeszcze poważniejszym stopniu niż dotychczas w zwiększaniu nie tylko arealu uprawy, ale również w uzyskaniu możliwie najwyższych plonów.

W celu najszerszego zapoznania chłopów z nowoczesną uprawą, w każdej gminie zostanie założonych kilka a nawet kilkanaście punktów doświadczalnych. Aby plantatorzy mogli bezopornie zapoznać się z metodami i wynikami uprawy, opartej na nowoczesnej wiedzy agrotechnicznej.

Szczególne ważne zadania stawiane są przed fachowcami-instruktorami, którzy powinni ściśle współpracować z plantatorami. Do ich obowiązków należy zapoznanie chłopów z instrukcjami oraz z osiągnięciami produkcyjnych plantatorów, którzy w swojej pracy opierają się na doświadczeniach radzieckich.

Również przed pracownikami gminnych rad narodowych, Centralnego Urzędu Skupu i Kontraktacji, Urzędów Spółdzielni, stoi odpowiedzialne zadanie: jak najszybsze rozpowszechnienie wśród wszystkich chłopów nowych warunków kontraktacji buraków cukrowych. Należy wytłumaczyć wszystkim plantatorom, jak olbrzymie korzyści dają nowe warunki kontraktacji, zachęcić ich do jak najszerszego udziału w uprawie buraków cukrowych.

Nowa umowa ustala przede wszystkim jednolitą zapłatę za każdy dostarczony kwintal czystych buraków w wysokości 48 zł, ponadto plantatorzy mają zagwarantowane prawo zakupu za każdy dostarczony kwintal czystych buraków — 3 kg cukru po cenie hurtowej 14,60 zł za kg. Plantatorzy otrzymują bezprocentowe zaliczki: pierwszą po podpisaniu umowy w nasionach i nawozach sztucznych, drugą w terminie do 31 marca w wysokości zł. 6 za każdy kontraktowany kwintal buraków i mają zagwarantowane prawo zakupu 0,4 kg cukru za kwintal, trzecią w terminie do 31 lipca w wysokości zł. 12 i zagwarantowane prawo zakupu 0,6 kg cukru za kwintal kontraktowanych buraków.

Poza tym cukrownie wydają plantatorom bezpłatnie za każdy kwintal czystych buraków 45 kg wynalazków prasowanych.

Dużą zachętą dla rolników jest również to, że obszar mający pod uprawę buraków cukrowych nie podlega wymiarom obowiązkowych dostaw zboża.

Państwo ludowe dba o interes chłopów pracujących, i dlatego stwarza mu wszelkie możliwości do zwiększenia dochodów. Dzięki nowym, korzystniejszym od poprzednich, warunkom kontraktacji buraków cukrowych, ogólny dochód chłopów kontraktujących buraki wwrósł do 175 milionów złotych.

Przypomnijmy sobie, jak w Polsce kapitalistycznej układały się stosunki między chłopami-plantatorami a cukrowniami. Przed wojną cukrownie były prywatną własnością kapitalistów i obszarników, którzy troszczyli się wyłącznie o własne interesy. Totalnie nie dopuszczali chłopstwa pracującego do uprawy buraka cukrowego. Burak bowiem był rośliną „elitarną” i obszarnicy panie strzegli, by chłop nie stał się ich konkurentem.

W „Pamiętnikach Chłopów” chłop z powiatu ciechanowskiego tak opisał ówczesną sytuację:

„Do zarządu związku buraczaego weszli sami obszarnicy i umawiali się z cukrownią tak, jak im dogodnie, niepozwalając chłopom wysiedlać drobnego rolnika od produkowania takowego”. Jeżeli nawet pracujący chłop potrafił jakoś dostać się na listę plantatorów — to cukrownie w żadnym wypadku nie chciały płacić im więcej niż 3 zł. za 1 kwintal, podczas gdy obszarnicy za 1 kwintal, buraków otrzymywali 5 zł.

Dzisiaj nie ma już u nas kapitalistów, obszarników. Cukrownie są własnością narodu. Rząd ludowy w interesie mas pracujących wydaje zarządzenia i ustawy. Dlatego nowe warunki kontraktacji buraków

Wszystkim plantatorom, jak olbrzymie korzyści dają nowe warunki kontraktacji, zachęcić ich do jak najszerszego udziału w uprawie buraków cukrowych.

I. N.

Czwartek 15 stycznia 1953 r.

co gdzie i kiedy?

TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO — „Zwykła sprawa”.

KINO „Batyk” — film produkcji włoskiej „Nie ma pokoju pod olivkami”.

KINO „HEL” — nieczynna.

apteka dyżurna

Nr 10 (Plac Jagielloński 7) Nr 13 (ul. Słowackiego)

SŁOWO ŁUDU

— organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach. Wydawca RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Kielce, ul. Sienkiewicza 15. Telefon 14-20. Sekretarz redakcji: naczelny 11-20, sekretarz redakcji, dział miejski i okolicznościowy 11-21, dział kulturalny i polityczny 11-27, dział korespondentów 11-28, Redaktor techniczny 11-29, redakcja nocna 11-27. Oddział w Radomiu 27-34. Godziny przyjęć: redakcja naczelnego i sekretarskiej redakcji codziennie w godzinach 14-18. ADMINISTRACJA: Kielce, ul. Sienna 2 — telefon 19-23. BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ: Kielce, ul. Sienkiewicza 20 — telefon 19-21. Ceny ogłoszeń: ogłoszenia drobne 1,30 zł za słowo. Cena prawnymy zbiorowej wynosi 1,50 zł — indywidualnej 3 zł. Zamówienia i wpłaty na prawnymy przyjmują wszystkie urzędy pocztowe, listonosze, druk: Drukarnia „Prasa” w Kielcach, ul. Sienna 2 — telefon 11-29.



KULTURA FIZYCZNA I SPORT



Przed mistrzostwami województwa w hokeju na lodzie

Sekcja hokejowa na lodzie WKKF Kielce zatwierdziła już terminarz rozgrywek i skład drużyn, które wezmą udział w wojewódzkich mistrzostwach hokeja na lodzie.

Do mistrzostw przystąpią następujące zespoły: Unia Pionki, Spójnia Sandomierz, Stal Skarżysko, Włókniarz Radom, Spójnia Kielce i Ogniwo Skarżysko.

TERMINARZ ROZGRYWEK

(na pierwszym miejscu gospodarze).

17 bm. o godz. 17 grają: UNIA PIONKI — WŁÓKNIARZ RADOM, sędziują: — Stankiewicz i Matyjaśkiewicz.

OGNIWO SKARŻYSKO — STAL SKARŻYSKO, sędziują: — Jędrzejczyk i Karaś.

SPOJNIA KIELCE — SPOJNIA SANDOMIERZ, sędziują: — Kasel i Fila.

19. I. br. o godz. 12 grają:

SPOJNIA SANDOMIERZ — UNIA PIONKI, sędziują — Czaban i Szymański.

SPOJNIA KIELCE — OGNIWO SKARŻYSKO, sędziują — Jędrzejczyk i Sygut.

WŁÓKNIARZ RADOM — STAL SKARŻYSKO.

Ostatnie spotkanie odbędzie się w Jedlni, ponieważ żadna z drużyn radomskich nie posiada własnego lodowiska (?)

Jak wypadną gospodarze?

W KIELCACH odbędą się ćwierćfinały siatkówki mężczyzn o Puchar Polski na szczeblu centralnym

W NADCHODZĄCA SOBOTE I NIEDZIELE W SALI GIMNASTYCZNEJ GWARDII W KIELCACH ODBĘDĄ SIĘ CZWIERĆFINAŁY SIATKÓWKI MĘŻCZYZN O PUCHAR POLSKI NA SZCZEBLU CENTRALNYM.

Udział w nich wezmą 4 drużyny — zdobywcy pierwszych ewentualnie drugich miejsc w rozgrywkach wojewódzkich pucharu.

Województwo kieleckie w tej imprezie reprezentować będą BUDOWLANI KIELCE. Ponadto zobaczymy zespoły: AZS-u WROCŁAW oraz drużyny województwa lubelskiego i łódzkiego.

Drużyna gospodarzy przygotowywała się przed ćwierćfinałami Pucharu Polski na obziewie kondycyjnym w Warszawie i mamy nadzieję, że w sobotę i niedzielę zaprezentuje przed publicznością kielecką taką formę, która pozwoli im na zajęcie czołowego miejsca w turnieju.

Otwarcia zawodów w sobotę o godz. 16-tej dokona delegat Głównego Komitetu Kultury Fizycznej — ob. W. Kasiurowa. Następnie rozegrane zostaną spotkania:

LUBLIN — AZS WROCŁAW (sędziują: Woźniak i Sygut Kielce).

ŁÓDŹ — BUDOWLANI KIELCE (sędziują: Stankiewicz Kraków i Sygut Kielce).

W drugim dniu rozgrywki rozpoczną się o godz. 10 i 17. W pierwszym rzucie grają:

LUBLIN — ŁÓDŹ (sędziują: Woźniak i Sygut Kielce).

BUDOWLANI KIELCE — AZS WROCŁAW (sędziują: Stankiewicz Kraków, Stankiewicz Kielce).

W rzucie drugim (godz. 17) grają:

LUBLIN — BUDOWLANI (FRAN.)

KIELCE (sędziują: Stankiewicz Kraków i Stankiewicz Kielce). AZS WROCŁAW — ŁÓDŹ (sędziują: Woźniak i Gacójew Kielce).

Przed rozpoczęciem drugiego rzutu niedzielnych spotkań odbędzie się ciekawe spotkanie koszykówki kobiet o mistrzostwo Polski (godz. 16) pomiędzy mistrzem województwa kieleckiego — SPOJNIĄ KIELCE a AZS-em TORUŃ.

Pierwszy występ bokserów z Nowej Huty

KRAKÓW. W świetlicy Domu Młodego Robotnika w Nowej Hucie odbył się pierwszy mecz bokserki z udziałem pięciu caryz Stali Nowa Huta i kombinowanego zespołu Ogniwa z Krakowa. Młodzi bokserzy z Nowej Huty odnieśli pierwszy sukces, zwyciężając drużynę krakowską 10:8 (stoczono 9 walk, bez wagi ciężkiej).

Wyniki były następujące — (na pierwszym miejscu bokserzy Stali) — musza: Dadok wygrał z Szandrowskim przez tko. w 2 rundzie, musza II — Panszczyszyn wypunktował Wojewodę, kogucia — Nowak podał się w 3 rundzie Burzyńskiemu, piórkowa — Wierzbicki przegrał z Odrzilem, lekka — Krerowicz przegrał z Karli-

kiem, lekkopółśrednia — Wierzbicki wypunktował Korytkowskiego, półśrednia — Budzowski zwyciężył przez tko. w 3 rundzie Sikorskiego, średnia — Milczanowski wypunktował Nawarę, półciężka — Batko podał się Kamińskiemu.

Mistrzostwa hokejowe zrzeseń

Kieleckie Ogniwo w finale

WARSZAWA. Na lodowiskach w Katowicach, Toruniu, Krynicy, Łodzi i Zgierzu odbywają się mistrzostwa hokejowe zrzeseń sportowych, będące ostatnim przygotowaniem zespołów do zbliżających się mistrzostw Polski.

W Katowicach zakończyły się mistrzostwa Spójni. W finałach z udziałem drużyn z Nowego Targu, Katowic, Warszawy i Łodzi pierwsze miejsce i tytuł mistrzowski zdobył zespół Nowego Targu, który wygrał większość spotkań w dwufajrowym stosunku. Drugie miejsce zajęła Warszawa, trzecie Łódź.

W finałach Nowy Targ wygrał z Warszawą 12:3 i z Łodzią 20:0. Warszawa pokonała Katowice 6:1, a Łódź zwyciężyła Katowice 6:5.

W Toruniu tytuł mistrza ZS Kolejarz zdobył Kolejarz z Torunia, który wygrał zdecydowanie wszystkie spotkania finałowe: z Łowiczem 37:0, z Jabłonowem (woj. gdańskie) 16:1 i z Wrocławiem 14:2.

Drugie miejsce zajął Wrocław, trzecie — Jabłonowo.

W Krynicy odbywają się mistrzostwa ZS Ogniwo. W turnieju prowadzi drużyna krakowska, która wygrała kolejno dwa mecze. W finale startują drużyny z KRAKOWA, LUBLI NA, CIESZYNA i KIELCE.

Prawidłowa ścinka



Z wizyty radzieckich siatkarzy. Na zdjęciu: Ścinka piłkę Szczaga (ZSRR). CAF fot. St. Wdowiński

Wszyscy z zapalem uprawiamy gimnastykę



Ogłoszenia drobne

- TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź 1. — skrytka 163. 5
- ZGUBIONO kartę meldunkową Nr K-VIII-94168 wydana przez GRN Częstocice, na nazwisko Jarecka Teresa. 1063-P
- ZGUBIONO przepustkę wydaną przez hutę „Ostrowiec”, na nazwisko Grdeń Kazimierz. 1064-P
- ZGUBIONO przepustkę wejściową wydaną przez Zakłady Metalowe Skarżysko, na nazwisko Lizak Aldona. 1065-P
- ZGUBIONO zaświadczenie wojskowe wydane przez RKU Rza, kartę meldunkową wraz z pokwitowaniem ankiety wydaną przez GRN Lipko, legitymację Zw. Zaw. na nazwisko Drodziński Józef, Pińczów. 1066-G
- ZGUBIONO legitymację Z.Z.T., legitymację służbową wydaną przez PKS Kielce, kartę meldunkową wydaną przez MRN Chęcin oraz pokwitowanie ankiety, na nazwisko Pacyna Bolesław, Chęcin. 1070-G
- ZGUBIONO kartę meldunkową Nr K-XII-50633 wydaną przez MRN Radom, na nazwisko Sikała Jędrzej. 1071-P
- ZGUBIONO przepustkę Nr 1878 wydaną przez Wytwórnice w Pionkach, na nazwisko Dutkowski Henryk. 1072-P
- ZGUBIONO przepustkę wejściową wydaną przez Zakłady Metalowe Skarżysko-Kam, na nazwisko Kocia Stanisław. 1073-P
- ZGUBIONO kartę meldunkową Nr K-XII-50633 wydaną przez Rejon IV Starachowice, na nazwisko Marczak Helena, zam. Starachowice. 1074-P
- ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez GRN Sienno, na nazwisko Zięba Władysław. 1075-P
- ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Planeta Stanisław, zam. Krowia Góra, gm. Łonów, pow. Sandomierz. 1076-P
- ZGUBIONO legitymację wydaną przez Zakłady Metalowe Skarżysko, na nazwisko Majkrzak Leokadia. 1077-P
- ZGUBIONO kartę meldunkową, odciłek pokwitowania ankiety dowodów osobistych, zaświadczenie milicyjne wydane jako dowód zdania książeckiego wojskowej do ankietyzacji dowodów osobistych na nazwisko Wesolowski Tadeusz. 1078-P
- ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez GRN Mewachów, na nazwisko Syska Franciszek, Kostomłoty. 1081-G
- ZGUBIONO przepustkę wejściową wydaną przez Zakłady Metalowe Skarżysko, na nazwisko Szymański Franciszek. 1082-P
- ZGUBIONO przepustkę wydaną przez Zakłady Metalowe Skarżysko, na nazwisko Janus Irena. 1083-P
- ZGUBIONO prawo jazdy kategorii trzeciej, na nazwisko Sadecki Stefan, zam. Warszawa. 1084-P
- ZGUBIONO portfel z dokumentami oraz legitymację fabryczną w Edlinie dn. 1.X.1932 z na nazwisko Rut Stanisław. 1085-P
- ZGUBIONO przepustkę wydaną przez Zakłady Metalowe Skarżysko, na nazwisko Matachowska Zofia. 1086-P
- SPRZEDAM owczarka syberyjskiego z tresurą. Oferta, Sudmann, Skarżysko W.W.A. 15/12. 1087-P
- ZGUBIONO przepustkę wydaną przez Zakłady Metalowe Skarżysko, na nazwisko Krzywińska Helena. 1088-P
- ZGUBIONO legitymację wydaną przez Zakłady Metalowe Skarżysko, na nazwisko Plusa Anna. 1089-P
- ZGUBIONO książeczkę wojskową, książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, przepustkę tymczasową, wydaną przez Zakłady Metalowe Skarżysko, na nazwisko majłatkowe, na nazwisko Osuch Jan. 1089-P
- ZGUBIONO legitymację służbową na nazwisko Dobrut Janina, zam. Miła. 1091-P
- ZGUBIONO przepustkę wydaną przez Zakłady Metalowe Skarżysko, na nazwisko Węgierek Mirosław. 1092-P
- ZGUBIONO przepustkę wydaną przez Zakłady Metalowe Skarżysko, na nazwisko Iskra Jan. 1093-P
- ZGUBIONO przepustkę Nr 2071 na nazwisko Borkowska Janina, zam. Skarżysko-Kam. 1094-P
- ZGUBIONO kartę meldunkową Nr K-XII-50633 wydaną przez GRN Szydłowiec, na nazwisko Fajek Maria, zam. Szydłówek. 1107-P
- ZGUBIONO legitymację służbową wydaną przez Zakłady Metalowe Skarżysko, na nazwisko Fijas Alfreda, zam. Skarżysko. 1108-P
- ZGUBIONO kartę meldunkową Nr K-XII-50633 wydaną przez GRN w Pionkach, na nazwisko Owczarek Marja, zam. w Białowie. 1091-P

Po zawodach łyżwiarzkich ZSRR — Szwecja

MOSKWA. Na konferencji prasowej po międzynarodowych zawodach łyżwiarzkich SZWECJA — ZSRR wiceprzewodniczący Międzynarodowej Federacji łyżwiarzkiej i kierownik ekipy szwedzkiej LOFTMAN podkreślił niezwykle wysoki poziom zawodników radzieckich, stwierdzając, że drużyna ZSRR jest obecnie najsilniejszą na świecie.

Loftman wyróżnia specjalnie SIERGIEJEWĄ, który w biegu na 500 m uzyskał poza konkursem doskonały czas 43,2 oraz SZILKOWĄ, którego uważa za jednego z najpoważniejszych kandydatów do tytułu mistrza świata w wieloboju.

Loftman podkreślił również wysoką technikę łyżwiarzy radzieckich oraz wzorową organizację zawodów i serdeczne przyjęcie z jakim spotkała się w Moskwie drużyna szwedzka.

Indywidualnym zwycięzcą zawodów jest SZILKOW — 194,936 pkt, przed GONCARENKO — 194,946 i CZAIKINEM — 197,461 pkt. Najlepszy ze Szwedów ERICSSON zajął czwarte miejsce — 198,333 pkt.

Zawody w MOSKWIE wzbudziły wielkie zainteresowanie.

Szachy

IX runda półfinałów mistrzostw Polski juniorów

Po IX rundzie na czele półfinałów mistrzostw Polski juniorów w szachach znajduje się Łojek Warszawa 6 pkt, przed Czerniakowem Bydgoszcz 4 1/2 pkt. i Kamińskim Gdańsk — 4 pkt. Niespodzianką IX rundy był remis uzyskany przez Kosińskiego Bydgoszcz — z Łojkiem.

Ze sportu narciarskiego

WARSZAWA. Międzynarodowa Federacja Narciarska FIS przesłała do GKKF pismo, w którym zawiadamia, że zatwierdzi 8 Polaków jako sędziów międzynarodowych. Są nimi: Pielniński, Koszrań, Tatar, Bońniacki, Fliszer, Zaleski, Orlicz i Pawłowski.

Termin nartarskich mistrzostw Polski w Szczyrku został, ze względu na zmianę terminu Akademickich Mistrzostw Świata (23. II — 1. III), przesunięty z 3—8 marca na 5—10 marca br.

Nowy termin mistrzostw umożliwi narciarzom, po powrocie z Austrii, dokładne poznanie tras nartarskich i przeprowadzenie treningów przed mistrzostwami.

Akademickie mistrzostwa Polski w narciarstwie, które miały się odbyć w dniach 17—22 lutego w Zakopanem, zostały przełożone i odbędą się w znacznie wcześniejszym terminie, bo 1—4 lutego br. Mistrzostwa te będą również eliminacjami dla wyłonienia reprezentacyjnej drużyny polskiej na Akademickie Mistrzostwa Świata w Semmerlingu.